

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY I LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Telefony: 144-44, 177-77 | Cena 20 groszy | Administracja: Piotrkowska 70. Telefon 222-22
Redaktor przyjmuje od godz. 5-ej — 7-ej wieczorem. | Tel. nocne 144-44, 177-77 Nr. konta P.K.O. 66.155

Powstańcy greccy zajmują wyspy Mgła utrudnia akcję wojsk rządowych Państwa bałkańskie występują przeciwko venizelistom

Sukcesy greckiego „katiomkina”

ATENY, 7 marca. (Pat.) — Powstańcy zajęli z pomocą krążownika „Averoff” i 2 torpedowców wyspy Chios i Samos.

ATENY, 7 marca. (Pat.) — Krążownik powstańczy „Averoff” zarzucił kotwicę w porcie Mytilene na wyspie Lesbos i wysadził marynarzy, którzy zajęli miasto.

Zbuntowana flota zaatakowała Saloniki

BERLIN, 7 marca. (Pat.) — Niemieckie biuro informacyjne donosi z Białogrodu, że według informacji tamtejszych dzienników, położenie w Grecji w ciągu ostatniej doby nie uległo zmianie.

Gen. Kondylis, naczelny dowódca wojsk rządowych, waha się jakoby z rozpoczęciem decydującej bitwy, nie chcąc doprowadzać do większego rozlewu krwi. Dziennik „Politika” twierdzi, że powstańcy rozporządzają znacznymi zapasami broni i amunicji.

gdyż w ich ręce dostały się bogate zapasy arsenałów w Serres, Kawalli i Dedeagaczu. Wielu zmobilizowanych rezerwistów oddziały rządowe odsyła z powrotem, uważając ich za niepewnych.

Venizelos prowadzi również energiczną akcję werbunkową przeciwko rządowi.

W Atenach rozrzucano wielkie ilości odezw, wzywających ludność do wystąpienia przeciwko rządowi.

Jakkolwiek ze strony oficjalnej twierdzą, że flota, którą rozporządzają powstańcy, jest niezdolna do akcji, gdyż okrętom brak węgla, oczekiwany jest w najbliższej przyszłości atak na Saloniki.

Według prywatnych wiadomości, okręty znajdują się już w drodze do Salonik, przyczem 1 torpedowiec zbliżył się do portu salonickiego i dał kilka strzałów do miasta, poczem jednak znowu się oddalił. Okręty powstańcze ciągną za sobą kilka statków pasażerskich, które zatrzymały po drodze.

Walki o Serres

WIEDEN, 7 marca. — „Der Telegraph” donosi z Gjewgeli na granicy jugosłowiańsko-greckiej, że wbrew doniesieniom

oficjalnym, sytuacja w Grecji przedstawia się w dalszym ciągu bardzo krytycznie.

Uchodźcy w Tracji twierdzą, że powstańcy znowu wyparli wojsko rządowe z miasta Serres. Także w miejscowości Drama walki trwają dalej. W Larisie powstańcy objęli zarząd miasta i ustanowili nowego prefekta i burmistrza.

Według wiadomości ze źródeł rządowych.

zbuntowani oficerowie zagarnęli kasy banków kretańskich oraz kasy arsenałów, które dostały się w ich ręce.

SOEJA, 7 marca. (Pat.) — W Petriczu w pobliżu granicy Macedonii greckiej od godziny 16 m. 20 słychać nieustającą kanonadę, dochodzącą z południa.

Mgła przeszkadza ofensywie gen. Kondylisa

ATENY, 7 marca. (Pat.) — Minister wojny Kondylis nadesłał prezydentowi Tsaldarisowi sprawozdanie z operacji przeciwko powstańcom we wschodniej Macedonii.

Wczoraj popołudniu wojska rządowe miały rozpocząć energiczną akcję. Na przeszkodzie stanęła nagle zmiana pogody. Obecnie

panuje mgła, która zupełnie uniemożliwia wykonanie manewrów,

które miały na celu otoczenie wojsk gen. Kamenosa. Są one jednakże

w sytuacji bez wyjścia.

Z chwilą zmiany warunków atmosferycznych akcja będzie wszczęta niezwłocznie.

Dzisiaj min. Kondylis nadesłał z Salonik następującą depeszę:

„Pomimo ostrej zimy ruch wojska na front trwa bez przerwy. Zaopatrywanie wojska w żywność nie napotyka na żadne przeszkody.

Niepogoda zaczęła ustępować. Samoloty dokonały kilkakrotnie lotów, nie zwracając uwagi na niebezpieczeństwo. Samoloty zbliżyły się do Serres, obniżając swój lot do wysokości 20 metrów i zbombardowały koszary i dworzec w Cavalli i w Serresie, wywołując niebawale zamieszanie wśród powstańców.

Informacje, nadechodzące z Macedonii wschodniej, przedstawiają sytuację powstańców, jako beznadziejną. W wojsku powstańczym panuje zamęt i brak dyscypliny. Jutro, jeżeli pozwoli na to pogoda, wojska rządowe rozpoczną ofensywę i rozpraszają powstańców. Zlikwidowanie powstania jest obecnie już tylko kwestią czasu.

Obca pomoc dla zagrożonego rządu

JUGOSŁAWIA DAJE BRON I SAMOLOTY.

BIAŁOGRÓD, 7.3. (PAT) — W dniu dzisiejszym wysłano ze Skoplje w kierunku granicy grecko-jugosłowiańskiej transport amunicji i materiałów wojennych, a to stosownie do porozumienia, zawartego między rządami greckim i jugosłowiańskim. Na zasadzie tego porozumienia, wysłano również 12 samolotów, w tym 2 samoloty bombowe.

BULGARJA ROZBRAJA POWSTANCÓW.

PARYŻ, 7.3. (PAT) — Specjalny wysłannik „Le Petit Parisien” donosi z Aten, iż według informacji,

udzielonych mu przez premiera Tsaldarisa, poseł bułgarski zapewnił rząd grecki o całkowitej sympatii rządu bułgarskiego, oświadczając, że każdy powstaniec, który wkroczy na terytorium Bułgarii, zostanie natychmiast rozbrojony.

RUMUNJA NIE WYSYŁA ŻYWNOSCI.

BUKARESZT, 7.3. — Grecki konsulat w Konstancy otrzymał z Aten zlecenie telegraficzne, aby nie udzielał żadnych pozwoleń na wywóz węgla i ropy naftowej do Grecji. Zarządzenie to wydano dlatego, że powstańcy wstrzymywali przesyłki i w ten sposób powiększali swe zasoby. Wożąc tego dowóz zboża do portów greckich został wstrzymany.

TURCJA ARESZTUJE PAROWCE.

STAMBUŁ, 7.3. (PAT) — Władze tureckie zatrzymały 5 parowców greckich, które chciały przejechać przez Bosfor. Zachodzi podejrzenie, iż parowce te miały zaopatrzyć w żywność i w węgiel powstańców. Jeden z parowców jest własnością rodziny Venizelosa.

EGIPT ROZBRAJA I KONFI-SKUJE.

LONDYN, 7.3. (PAT) — Agencja Reutersa donosi z Kairu, że na wypadek, gdyby zbuntowane okręty greckie szukały schronienia w Aleksandrii, rząd egipski wydał polecenie, aby załoga tych statków została rozbrojona a broń i amunicja — skonfiskowane. W strategicznych punktach miasta ustawione zostały silne patrole policyjne celem uniemożliwienia ewentualnych manifestacji miejscowych zwolenników Venizelosa, których kolonja grecka liczy bardzo wielu.

ANGLJA WYRAŻA WSPÓŁCZUCIE.

ATENY, 7.3. (PAT) — Posel brytyjski Watarlow odwiedził dziś premiera Tsaldarisa i wyraził mu ubolewanie z powodu ostatniego wypadku w Grecji, dając przytem wyraz zyczeniu, aby jad zapanował w kraju jaknajszybciej i możliwie bez przelwu krwi.

SAMOLOTY POLSKIE NIE DO-LATUJĄ.

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Polskie linie lotnicze „LOT” z dniem wczorajszym wstrzymały obsługę linii lotniczych do Grecji. Komunikacja odbywa się więc na tej linii tylko do Sofii.

Nowy wyścig zbrojeń „Biała księga” zadala cios śmiertelny nadziejom na pacyfikację świata

LONDYN, 7 marca. (Tel. wł.) — Ogłoszenie „Białej księgi” angielskiej było oczywistym wstępem do nowego preliminarza budżetowego, który przewiduje łącznie o 10 i pół miliona funtów więcej w wydatkach na wojsko, marynarkę i lot-

nictwo, niż w roku ubiegłym. Jest to najwyższy budżet zbrojeniowy Anglii od 1928 roku.

Jednocześnie rząd francuski postanowił zbudować dwa wielkie okręty wojenne po 35 tys. tonn pojemności każdy.

To wszystko wywołało poważne zaniepokojenie w Japonii, gdzie dzienniki piszą, że ponieważ Anglia, Ameryka i Francja weszły w fazę gorączkowych zbrojeń w powietrzu i na morzu, wobec czego i Japonia nie może pozostać w tyle. Teraz prawdopodobnie rząd Japonii przyzna kredyt, którego domaga się tokijskie ministerstwo marynarki, w wysokości 200 milionów jenów na utworzenie 39 nowych wojennych eskadr napowietrznych.

W związku z ogłoszeniem „Białej księgi” ustąpiła p. Corbet Ashmy ze stanowiska delegatki brytyjskiej na konferencję rozbrojenia, na które to stanowisko została mianowana w styczniu 1933 r.

Oświadczyła ona, że ustępuje dla

tego, ponieważ „Biała księga” stanowi ostatni cios, uniemożliwiający doprowadzenie do skutecznej konferencji rozbrojeniowej, będącej jednocześnie największym ciosem moralnym, jaki odezła Anglia od czasu traktatu wersalskiego.

Płonące pociągi na wszystkich linjach w Hiszpanji

MADRYT, 7.3. (PAT) — Dziś popołudniu we wszystkich niemal pociągach pociągach na linjach z Madrytu do Sewilli, Grenady, Alicante i Saragossy nieomal jednocześnie wybuchły pożary. Szczegółów brak, ale sądzą tu, że był to akt sabotażu, w którym brał udział kolejarze. Część pociągów stanęła w drodze, inne dojechały do stacji. Ofiar w ludziach niema.

Rozłam nie na serjo

Kilka tygodni trwa już w różnych stronnictwach akcja rozłamowa nie na serjo. O rozłamie w P.P.S. donosili jej przeciwnicy, powołując się na wypadki związane z naradą robotniczą. Zwracano uwagę, że zjazd delegatów robotniczych został zorganizowany przez O. K. R. Warszawa przy biernym stosunku centralnego komitetu oraz związków zawodowych. Sekretarz pos. Żuławski nie przybył na zjazd i reszta wybitniejszych działaczy odległa wala się od imprezy lewicy, zorganizowanej przez Zarembę. Walki wewnętrzne w P. P. S. nie zostały całkowicie zażegnane. Kto jednak chce wysnuć wniosek o rozłamie w chwili obecnej, ten widocznie nie rozumie roli lewicy, która walczyć może jedynie w ramach organizacji, unikając za wszelką cenę rozproszkowania oraz stracenia sił na rzecz żywiołów skrajnych.

Inaczej wypadł rozłam w stronnictwie ludowym. Po odejściu, a raczej po wykluczeniu posła Wróny z klubu panowało niezadowolenie wśród dawnych jego zwolenników w stronnictwie chłopskiego. Objawami „buntu“ były odmowy uiszczania składek na rzecz klubu. Postawiono warunki natury organizacyjnej. Dawni członkowie stronnictwa chłopskiego obawiają się bowiem, że stronnictwo ludowe umieszczał niepowolnych posłów na niepewnych miejscach przy wyborach do sejmu. Ale i ten spór został zażegnany. Posłowie ze stronnictwa

chłopskiego dowiedzieli się, że sfery miarodajne nie żyją sobie ujrzenia „wronowców“ na ławach rządowych tembardziej, że stronnictwo ludowe, atakując rząd i głosując przeciwko budżetowi, oszczędza jednocześnie w dyskusji ministrów Poniatowskiego i Kosińskiego, a częściowo i premiera Kozłowskiego. Członkowie stronnictwa chłopskiego otrzymali częściowo satysfakcję i odtąd regularnie wpłacają do 100 zł. miesięcznie na rzecz klubu.

Klub narodowy postanowił zreorganizować się dla uniknięcia ewentualnych rozłamów. Zmieniono skład władz naczelnych. Wprowadzono t. zw. sily nowe z żydówką Bieleckim na czele. Tabela wewnętrzna nie ustala. Klęka się jeszcze t. zw. starzy, wychowani na zasadach parlamentarizmu, z młodzieżą o tendencjach faszystowskich. Młodzież domaga się organizacji mafijnych, tworzenia jacejek w aparacie państwowym i kokietuje w tym celu legionistów. Stronnictwo narodowe trwa w opozycji wycofującej, uważając, że czas pracuje na korzyść stronnictwa. Stąd też pasywny stosunek do zmiany konstytucji, a nawet zaniechanie w ciągu obecnej sesji wniesienia własnego projektu. Niektórym bowiem wydaje się, że po pewnym czasie nowa konstytucja będzie pełnomocnictwem dla przyszłego obozu rządowego, t. zn. dla narodowej demokracji. Marazm ogarnął stronnictwo

narodowe, gdy tymczasem kurenel ich z młodzieży rozwijają dość energiczną akcję, wydając kilka tygodników, broszur zasadniczych i t. p.

Dogorywa w sejmie klub chłopskijskiej demokracji. Ostatnio opuścił stronnictwo były premier profesor Ponikowski, którego pobyt w tym klubie był jedynie nieporozumieniem.

Poważniej nieco wyglądał bunt wicemarszałka sejmu Polakiewicza wobec B. B., ale skończyło się to jeszcze zabawą. Kilka dni trwało odgratanie się, 25 lutego rebeljant podał się, wręczył rezygnację z mandatu prezesowi klubu B. B., plk. Sławkowi, przesłał mu dostojny list, przekazał do „Gazety Polskiej“ i „Kurjera Porannego“ odpis swego orędzia, prosząc o umieszczenie. Żadna gazeta rządowa nie chciała jednak umieścić listu b. wicemarszałka Polakiewicza. Dotrzymują mu jedynie wierność członkowie związku młodzieży ludowej, ale szeregami to tępią z braku poparcia materialnego.

Groteskowo wyglądało również rozłupanie partii pracy na terenie warszawskim. Na czele buntowników stanął były ambasador Polski w Waszyngtonie, były poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny na Kaukazie, którego przeciwnicy polityczni nazywali „Tytus pełnomocny, Filip nadzwyczajny“. Nieco powagi nadała rozłamowi administracja, zamykając zbuntowane oddziały oraz konfiskując odezwy rzeczownika inflacji. Dzięki temu odezwy, zorganizowany w Resursie Obywatelskiej, ścigał dużo publiczności. Nikt jednak nie traktuje na serjo rozłamu w stronnictwie, które liczy na terenie Warszawy kilkuset członków.

Opozycyjne nastroje trwają w dalszym ciągu w klubie BB. Grupa zachowawcza dała tego wyraz w dość ostentacyjny sposób, na posiedzeniu senatu, oklaskując gorąco generalnego referenta Popławskiego, który bezwzględnie atakował ministra rolnictwa Poniatowskiego.

Bunty w klubie BB. przybrałyby rozmiary poważniejsze, gdyby buntownicy wiedzieli na pewno, że nie zobaczą więcej mandatów. Nikt nie wie jednak do ostatniej chwili, jaki go czeka los i dlatego bunty te przybierają jedynie charakter sporadyczny.

Mała opozycja istnieje jedynie na posiedzeniu komisji skarbowej klubu BB. Posłowie, którzy opuszczają narady, podają sensacyjnie szczegóły

hojów, toczonych o zmniejszenie ciężarów podatkowych, ale po kilku dniach projekt ustawy o nowym podatku zostaje umieszczony na porządku dziennym sejmu bez żadnych poprawek ze strony klubu BB. Wojna kończy się zwykle w wygrażaniu w kuluarach.

Zycie polityczne zamiera. Wszyscy czekają na ostateczne uchwalenie konstytucji i dalsze wypadki, które muszą nastąpić nazajutrz. Po uchwaleniu konstytucji sens rozła-

now straci na znaczeniu. Stronnictwa polityczne będą miały ograniczoną rolę niezadowolonego mrugania, a blok rządowy, podporządkowany górze w postaci władzy wykonawczej, będzie musiał maszerować pod rozkazami zwierzchników. Rozłam tworzą się w przeddzień rozwiązania sejmu i nadziei na akcję przedwyborczą, choć po uchwaleniu konstytucji cała ta akcja nie będzie miała żadnego oczywiście znaczenia.

B. Clewo.

Umarli ostrzegają!



Polija w Los Angeles wprowadziła ostatnio specjalny środek, który ma nauczyć nieostrożnych kierowców samochodowych poszanowania życia ludzkiego. Każdy szofer, który dokonał jakiegokolwiek przekroczenia przepisów ruchu, zostaje przez policję odstawiony do prosekutorjum i postawiony w obliczu zwłok ludzi, zabitych w

wypadkach samochodowych. W ten sposób lekkożytność kierowców stawia im się przed oczyma w sposób drastyczny. Na ilustracji widzimy właśnie taką scenę: Komisarz policji kryminalnej za każdym razem wymienia głośno nazwisko jednego z zabitych i dodaje:

— Zabity przez bezwzględnego szofera!

Osoby i kliki

— oto polityczne programy greków

Wladimir d'Ormesson publikuje w „Figaro“ artykuł, w którym między innymi czytamy:

„Najdłuższą i najpiękniejszą część mojej młodości spędziłem w Atenach, gdzie ojciec mój był posłem francuskim. Z tego już odległego czasu wiem, że grecka polityka obracała się prawie wyłącznie około osób i klik. Wtedy obywateli byli albo „Delajnistami“ albo „Theotokistami“, albo „Zaimistami“ i stosownie do tego, do którego meza staru, lub do którego kliki obywatel się przyznawał, był mniej lub więcej demokratą lub zwolennikiem dworu, zwolennikiem Francji, lub Anglii. Już wtedy walki między temi grupami były bardzo ostre i pełne zawziętości.

Król Jerzy I, zarówno rozumny, jak sprytny, panował nad temi namietnościami swych poddanych i wywieszał chorągiew według nastrojów swojego

narodu. Od tego czasu sprawy w Grecji nie zmieniły się — bo nie serca ludzkiego nie zmienia — ale przeciwności zastrzyły się. Naród kieleński w dalszym ciągu zapala się silniej do osób, niż do idei, silniej do klik, niż dla doktryn i żyje w wiecznym politycznym podnieceniu. A fakt ten jest tem znamienniejszy, że polityka grecka od przeszło dwudziestu lat obraca się wyłącznie około dwunaj osoby Venizelosa. Chwila mi jest on na wysokości swej sławy, chwilami — w niełasce. Do tych wyzwn i głębin są Grecy przyzwyczajeni. Wszak widzieliśmy, że lud w Atenach kłękał na ulicy, kiedy król Jerzy powrócił, i że go później z kraju wygnano. Między nim a Venizelosem doszło do walki na noże i nie wiem już, ile razy obaj, na odmiannę, spaleni zostali „in effigie“ na publicznych placach Grecji.

Najpotężniejsze arcydzieło filmowe!



Wesola Wdówka

reż. E. LUBITSCH

Już wkrótce!

Cierpliwości! Już wkrótce! Rewelacyjna premiera

Dziewczęta w Mundurkach

W KINIE „PALACE“

Konstytucja będzie zmieniona!

Komisja sejmowa przyjęła en bloc poprawki senatu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Komisja konstytucyjna sejmowa wznawia wczoraj rozprawę nad projektem konstytucji, nadstawianym z powrotem do senatu.

Pos. Winiarski (Kl. nar.) oświadczył:

— Jeżeli głosować będziemy przeciw zmianom wprowadzonym przez senat, to nie dla tego, abyśmy nie uznawali potrzeby naprawy ustroju lub nie wiedzieli, w jakim kierunku naprawa iść powinna. Sądziwy, że gdyby obowiązująca konstytucja była istotnie przestrzegana, to nie byłoby może powodu zbyt na nią narzekać.

Stronnictwo moje ma co do tego poglądy wyraźne. Uznaje konieczność zwiększenia władzy prezydenta i rządu, lecz uważa, że do tego celu wystarcząby środki normalnie stosowane w konstytucjach. Uważamy również za konieczną naprawę sejmowania, co także wzmocniłoby pozycję prezydenta i rządu.

Nie możemy natomiast zgodzić się na uwolnienie prezydenta i rządu od odpowiedzialności.

Stojąc na stanowisku, że im większy zakres władzy, tym większa jej odpowiedzialność. Uważamy też za konieczne zapewnienie nie tylko większej siły rządu, ale i poszanowania przez niego prawa,

gdyż silny rząd, to nie znaczy rząd, nie liczący się z prawem. Następnie zabrał głos poseł Szapiński (BB.), który sprzeciwia się całemu projektowi i oświadcza, że klub jego dołoży wszelkich sił, aby projekt nie stał się konstytucją.

Pos. Zahajkiewicz z klubu u krańskieg oświadcza, że projekt ten nie interesuje go, bo wien on domaga się autonomii terytorialnej z własnym sejmem, rządem, sądownictwem, szkolnictwem i terytorjalną siłą zbrojną.

Pos. Stroński zajmuje się głównie stylistyczną stroną projektu konstytucji. Daje przykład, że w jednym z artykułów projektu znajduje się zdanie, które powiada, że państwo polskie jest wspólnym dobrem wszystkich jego obywateli. W senacie wyraz „jego” został skreślony, bo nie można powiedzieć, że ojciec jest opiekunem wszystkich jego dzieci, tylko „swoich”. Słowo „jego” służy już zbyt daleko. W tym samym artykule znajduje się zdanie „Pokołonie odpowiada swoim honorem i swoim imieniem”.

— Konia z rządem temu — mówi pos. Stroński — kto wie, co to jest imię pokolenia.

W „Gazecie Polskiej” zecer zmienił to na „honorem i imieniem”.

To była zrozumiała i rozsądna poprawka do konstytucji.

Mówca analizuje niechlujność w redakcji projektu i pyta:

— Nie wiem, kto pójdzie z tym projektem do pana ministra spraw wojskowych,

ale mu nie wieszczę, bo pan minister sam mówił o niechluj

nych tekstach, więc ciężkie będzie miał zadanie ten, kto będzie musiał przedłożyć mu ten tekst.

Pos. Bittner z chadecji krytykuje projekt i mówi przytem, m. in.:

— Można nie dopuścić nawiązań do objawów niezadowolenia.

Kiedy Napoleon III zmienił ustroj Francji, konstytucja przeszła tam większością głosów i w parlamencie znalazło się tylko pięciu posłów opozycyjnych. — Czy to Francji pomogło? Wiemy, jakie były następstwa...

Pos. Rotenstreich (koło żydowskie) domaga się przywrócenia proporcjonalności w ordynacji wyborczej.

Wicemarszałek Car, jako referent projektu, oświadcza, że nie chce wdawać się

w żadne dialektyczne dyskusje.

— Był czas — mówi — kiedy ś. p. Hołwko błagał opozycję, aby się poważnie zajęła sprawą zmiany konstytucji.

O to samo prosił b. premier Jędrzejewicz. Opozycja zachowała się na komisji cynicznie. — Teraz jest już zapóźno. Przeto wadzona debata nie daje żadnych podstaw do zmiany mego pierwotnego stanowiska.

Po tem przemówieniu przystąpiono do głosowania, przy czem poprawki senatu przyjęto en bloc głosami B. B.

Sesja nadzwyczajna, czy wybory?

Nowa ordynacja przewiduje podobno jednomandatowe okręgi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W ciągu dnia wczorajszego od samego rana obradowała komisja konstytucyjna sejmowa. W kołach poinformowanych z tego faktu, że prezydium komisji dąży do załatwienia sprawy na dzisiejszym posiedzeniu, wysuwają dalekoidące wnioski. Mówią więc, że już na posiedzeniu plenarnym sejmowa w dn. 12 marca wpłynie projekt zmiany konstytucji i otrzyma sankcje sejmowa. W dniu 18 b. m., jak mówią, nastąpi zamknięcie sesji i rozwiązanie obu izb. Nowe wybory wedle tych samych poglądów, mają być wyznaczono

ne na 12 maja r. b.

Ordynacja wyborcza, która wedle tych poglądów miałaby być ogłoszona w drodze dekretu, wprowadzi zasadę jednomandatowych okręgów wyborczych.

Do tych sensacyjnych poglądów powstałych na tle wczorajszych obrad komisji konstytucyjnej, do dać należy jeszcze jedną, a mianowicie, że w ministerstwie spraw wewnętrznych kompetencje dyrektora departamentu politycznego, p. Kaweckiego, który podobno w ostatnich czasach jest przemęczony, zostaną przerzucone częściowo na nowe stanowisko pomocnika dyrek

tora departamentu, a stanowisko to obejmie podobno plk. Rudnicki. Do tego ostatniego należeć będzie czuwanie nad akcją wyborczą.

Jednak w późnych godzinach wieczorowych z kół dobrze poinformowanych zaprzeczano tym wiadomościom. Utrzymuje się natomiast nowa wersja, iż zostanie zwołana nadzwyczajna sesja sejmowa, która zajmie się uregulowaniem szeregu ustaw, związanych z obecną konstytucją, a być może nawet stanie przed ewentualnością elekcji. Wobec tego natychmiastowe rozwiązanie izb i rozpisanie wyborów wydałoby się być chwilowo nieaktualne.

Posel Ponikowski złożył mandat

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telef.:

W dniu wczorajszym zawiadomił prezydium sejmowa o złożeniu mandatu b. premier, prof. Ponikowski. Uzyskał on mandat poselski z listy państwowej klubu Ch. D. Dnia 26 lutego r. b. wystąpił z tego klubu, a obecnie rezygnuje z mandatu wogóle.

4 zabitych i 12 rannych w katastrofie kolejowej

BORDEAUX, 7 marca. (Pat.) Wczoraj o godz. 21.40 na linii Bordeaux — Libourne wydarzyła się katastrofa kolejowa, spowodowana wykojeniem się pociągu osobowego. Cztery osoby zginęły na miejscu, a 12 zostało rannych, w czem dwie ciężko.

Rintelen kopał grób Dollfussowi

Zeznania ministrów austriackich obciążają oskarżonego

WIEN, 7 marca. (Pat.) — W piątym dniu procesu Rintelena wielkie zaniepokojenie wywołały zeznania członków rządu.

Wiceminister sprawiedliwości Karwinsky, który 25 lipca internowany został przez zamachowców w urzędzie kanclerskim, stwierdził, że kanclerz Dollfuss odnosił się do Rintelena z nieufnością, czego dowodem było, że

kazał go inwigilować. Po mianowaniu Rintelena posłem w Rzymie, Dollfuss wyraził się miał, że użyć go może tylko zagranicą, bo w kraju jedynym miejscem, dokąd go może wysłać, jest Wollersdorf,

(obóz koncentracyjny dla narodowych socjalistów). Rintelena nazywano „Sturmvoegel”, gdyż zjawiał się zazwyczaj we Wiedniu w przeddzień ważniejszych wydarzeń politycznych.

Minister handlu i komunikacji Stockinger zaznacza, że stosunki między Rintelenem a Dollfusssem były niezwykle złe. Na pytanie obroncy, czy Dollfuss żywił nieufność także i do niektórych innych członków gabinetu, świadek odpowiedział twierdząco.

Następny świadek, minister opieki społecznej, Neustaedter, skreślił historję stosunków między Dollfusssem i Rintelenem, stwierdzając ich stałe pogarszanie się.

Naczelnik biura prasowego w urzędzie kanclerskim min. Ludwig zeznaje, że Rintelen utrzymywał stosunki z publicystami przeciwnego rządowi obozu.

Zdaniem świadka, zamieszczane przez prasę zagraniczną bezpośrednio przed zamachem 1934 r. wiadomości o bliskim powołaniu Rintelena na urząd

kanclerski ukazywały się za wiedzą oskarżonego. Rintelen wykręcał się wówczas od dementowania tych wiadomości. Dzień dzisiejszy wypadł dla oskarżonego bardzo niekorzystnie.

Proces przeciągnie się prawdopodobnie do soboty lub po niedziaku.

Przemysł nie chce obniżyć cen

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Rozmowy czynników rządowych z przedstawicielami przemysłu o obniżkach cen towarów nie dały dotychczas wyniku. Czynniki rządowe chciałyby przeprowadzić w najbliższym czasie niższe cen następujących towarów: soda, sztuczny jedwab, wyroby szklane, łopaty,

Czy wiecie, że...

...podczas pokazowych lotów na lotnisku w Casablance jeden z samolotów spadł i rozbił się o ziemię. Trzy osoby poniosły śmierć, a jedna jest ciężko ranna.

...w pobliżu Szimonoseki (Japonia) zatonał parowiec japoński, przy czem 8 osób zginęło.

...wczoraj popołudniu w pobliżu Schivelbein (Swidwin na Pomorzu Pruskim, nad rzeką Rega) spadł samolot. Pilot, radjotelegrafista i pasażer — zabici.

widły i różne utensylja rolnicze. Na sugestję ze strony rządu w tej sprawie zwizki przemysłowe odpowiedziały memorałem, w którym podnoszą, że uległy ostatnio zwiększeniu ciężary podatkowe, a nie nastąpiło odciążenie w dziedzinie świadczeń społecznych; ta sytuacja jak głosi memoriał, uniemożliwia przemysłowcom znížkę cen.

Eden w Warszawie i Moskwie

Simon nie może wyjechać na długo

LONDYN, 7 marca. (Pat.) — Agencja Reutersa donosi:

Odpowiadając na zapytania w izbie gmin, sir John Simon oświadczył:

— Istnieje zamiar, aby lord pieczęci prywatnej, Eden, złożył wizyty w Moskwie i Warszawie. Ministrowi spraw zagranicznych W. Brytanji trudno jest opuszczać kraj na dłuższe okresy.

LONDYN, 7 marca. (Pat.) — Agencja Reutersa donosi: Po

droż Edena potrwa pełne dwa tygodnie. Eden konferować będzie w Moskwie ze Stalinem i Litwinowem, a przedewszystkiem z min. Beckiem w Warszawie. Koła dyplomatyczne brytyjskie mają jeszcze nadzieję, że spotkanie kanclerza Hitlera z min. Simonem dojdzie do skutku i to bez wielkiego opóźnienia.

Polcja walczy z wojskiem w szeregu stanów Brazylii

RIO - DE - JANEIRO, 7.3. (PAT) W głównych miastach stanów północnych Amazonas, Ceara i Rio - Grande del Norte doszło do starć pomiędzy policją a wojskiem. W starciach tych padło 10 zabitych, a wiele osób odniosło rany.

Minister wojny oświadczył, że zajścia te są wynikiem agitacji żywołów skrajnych, będących na żołdzie zagranicy.

Jedna partia robotnicza

PARYZ, 7.2. (PAT) — W odpowiedzi na apel partii socjalistycznej S. F. I. O. o stworzenie jednej partii robotniczej we Francji, komitet centralny partii jednoci proletariackiej, czyli t. zw. pupistów postanowił przychylnie ustosunkować się

Wszyscy polacy wyeliminowani

na mistrzostwach tenniscowych w Mentonie

MONTE CARLO, 7.3. (PAT) — W czwartek w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenniscowych Rivieri w Mentonie wszystkie nasi tennisiści zostali wyeliminowani. Słynny francuski tennista Brugnon odniósł zwycięstwo nad Hebdą w trzech setach 1:6, 6:3, 6:3. Wittman przegrał gładko z młodym Czechem Caska w dwóch setach

Wszyscy polacy wyeliminowani

na mistrzostwach tenniscowych w Mentonie

MONTE CARLO, 7.3. (PAT) — W czwartek w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenniscowych Rivieri w Mentonie wszystkie nasi tennisiści zostali wyeliminowani. Słynny francuski tennista Brugnon odniósł zwycięstwo nad Hebdą w trzech setach 1:6, 6:3, 6:3. Wittman przegrał gładko z młodym Czechem Caska w dwóch setach

Wszyscy polacy wyeliminowani

na mistrzostwach tenniscowych w Mentonie

MONTE CARLO, 7.3. (PAT) — W czwartek w dalszym ciągu międzynarodowych mistrzostw tenniscowych Rivieri w Mentonie wszystkie nasi tennisiści zostali wyeliminowani. Słynny francuski tennista Brugnon odniósł zwycięstwo nad Hebdą w trzech setach 1:6, 6:3, 6:3. Wittman przegrał gładko z młodym Czechem Caska w dwóch setach

Rolnicy min. Poniatowskiemu przedstawiają postulaty wężetującej wsi

Warsz. koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Duże wrażenie w kołach politycznych budzi fakt, że min. Poniatowski przyjmie dzisiaj, w piątek, wiekszą delegację włościan z całego

kraju. Delegacja ta przedstawi ministrowi postulaty wsi. Oczekiwana jest odpowiedź ministra na oświadczenie delegacji. Do odpowiedzi tej, wobec ostatniej dyskusji w senacie przywiązują dużą wagę.

Marynarze — m. łośnicy starożytności



W najbliższym czasie odbędzie się w Plymouth wielki tydzień marynarki angielskiej. Przygotowania do tej uroczystości są w pełnym toku. Oto widzimy marynarzy angielskich, zajętych odświeżaniem starożytnego posągu.

Polska eksportuje do Sudanu, Egiptu i Palestyny

Z Warszawy donoszą: Po trzymiesięcznym pobycie w Sudanie, Egipcie i Palestynie powrócił do Warszawy wysłannik ekspozytury izby przemysłowo-handlowej w Warszawie, inż. Karzewski, który przeprowadził szereg transakcji z tamtejszymi importami na wywóz z Polski naczyń emaljowanych, drutu, mebli giętych, wyrobów dzianych, beretów oraz gotowej konfekcji. Obecnie istnieją poważne możliwości wywozu na te rynki wyrobów żelaznych, chemicznych i wyrobów fajansowych. Wyrazem zainteresowań importerów egipskich dla przemysłu polskiego jest m. in. przyjazd do Polski kilku poważnych kupców, z których jeden interesuje się szczególnie przemysłem łódzkim.

Więści z Palestyny

„STUERMER” PO ARABSKU. TEL - AVIV, 7 marca. (PAT) — Arabskie pismo, wychodzące w Palestynie, „El Wahda”, zostało za wieszane na przeciąg 3 miesiące za podawanie podburzających wiadomości o zbrojeniach żydowskich i grożącym stąd niebezpieczeństwie. Ponadto zawieszony został na przeciąg 2 miesięcy tygodnik tego wydawnictwa „Al Szabab”.

OKRETY PALESTYŃSKIE.

WENECLA, 7 marca. (PAT) — Zainaugurowano stałe rejsy z Trjest - Haifa na okrętach pod sztandarem Palestyny. Pierwszy okręt „Tel - Aviv” wypłynął dziś. Komunikacja odbywać się będzie na tej linii 2 razy na miesiąc.

Od 18 do 20 h. m. zjazd do Warszawy

Z okazji obchodu imienin marszałka Piłsudskiego komitet propagandy czynu polskiego w porozumieniu z polskim biurem podróży „Orbis” organizuje w dniach 18 - 20 marca wielki zjazd do Warszawy celem złożenia hołdu marszałkowi Józefowi Piłsudskiemu. Karty uczestnictwa w cenie 3 zł. uprawniają do otrzymania indywidualnej zniżki kolejowej 70 proc. według starej taryfy ze wszystkich stacji P. K. P. klas II i III-cią pocągami osobowymi bez względu na odległość i pocągami pospiesznymi przy odległości większej niż 200 klm. Na wszystkich dworcach Warszawy uruchomione zostaną biura informacyjne, które będą kierowały uczestników zjazdu do przygotowanych kwater.

100-tysięczna armja włoska w Afryce
Gorączkowe dozbrajanie oddziałów lotniczych

RZYM, 7 marca. (PAT.) — Agencja Stefani komunikuje, że gen. Rodolfo Graziani mianowany został gubernatorem Somali i naczelnym dowódcą wojsk włoskich w Afryce wschodniej. Gen. Graziani wyładował już w

Mogadiscio z pierwszymi oddziałami dywizji „Peloritana”. — Mussolini wystosował do ustępującego gubernatora Rava pełen serdeczności telegram, w którym stwierdza, iż przygotował on w Somali lepsze warunki dla dalszych wysiłków.

Podczas, gdy dywizja „Gavinana” koncentruje się w Neapolu w oczekiwaniu na statki, mające ją przewieźć do Afryki wschodniej, z Genui wypłynęły do Afryki oddziały, mające

wzmocnić włoskie siły lotnicze w Somali. Oddziały lotnicze, liczące około tysiąca ludzi, składają się niemal wyłącznie z ochotników. Państwowe wytwórnie lotnicze otrzymały już zamówienia celem uzupełnienia materiału lotniczego, wysyłanego do Afryki. Z rozkazu Mussoliniego wszyscy ochotnicy będą wcieleni wyłącznie do formacji milicji faszystowskiej, mających się udać do Afryki wschodniej. Na ochotników przyjmowani są ludzie, posiadający odpowiednie warunki fizyczne, poczynając od rocznika 1880 r. do rocznika 1910 włącznie.

Liczba ochotników, zapisujących się do oddziałów milicji faszystowskiej, wysyłanych do Afryki wschodniej, dochodzi do 70.000. Tę cyfrę należy dodać do 30.000 ludzi z dwóch zmobilizowanych dywizji przy obliczaniu sił zbrojnych włoskich, wysyłanych do Afryki.

Banki nie zarabiają

RZYM, 7 marca. (PAT.) — Trzy wielkie banki włoskie: „Banca Commerciale Italiana”, „Credito Italiano” i „Banca di Roma” postanowiły na zebraniu rad nadzorczych nie wypłacać dywidendy za rok 1934.

SZACHY

Dwie porażki Botwinnika

Flohr i Lasker nie przegrali jeszcze ani jednej partji

13 runda

MOSKWA, 7. 3. (PAT). Trzynasta runda międzynarodowego turnieju szachowego przyniosła pierwszą sensacyjną postać zwycięstwa młodego utalentowanego mistrza sowieckiego Kana nad liderem turnieju, mistrzem związku sowieckiego Botwinnikiem. Jest to pierwsza przegrana Botwinnika w tym turnieju. Może ona poważnie zaważyć na szansach zdobycia przez niego pierwszej nagrody, na którą miał dotąd jaknajlepsze widoki.

Drugą niespodzianką był wynik remisowy Lilienthala z Verą Menciuk. Dzięki niemu kobieca mistrzyni świata uzyskała drugie pół punktu.

Nie liczone są również z wygraną Rabinowicza w partji ze Spielmannem, jednak szachista sowiecki zmusił mistrza Austrii do kapitulacji.

Sensacyjne spotkanie Flohra z Capablancą zakończyło się pokojowo na remis.

Pozatem Bogatyrczuk przegrał z Löwenfischem, Czechower przegrał z Romanowskim, a partje: Ragozin - Goglidze, Pirc - Alatorcew i Lasker - Rlumin zakończyły się na remis. Partja Lisycyn - Stahlberg została przerwana.

14 runda

W 14 rundzie turnieju zdarzył się znów szereg niespodzianek. Nadszpedzianym był sukces mistrzyni świata Very Mienszyk, która udłało się wywalczyć z Flohrem wynik remisowy. Nie liczone są również z przegraną jednego z czołowych graczy turnieju, Loewenfischa, z przedostatnim w tabeli turniejowej Czechowerem.

Jedno z najciekawszych spotkań

turnieju, a mianowicie partja pomiędzy Botwinnikiem, mistrzem ZSRR, a Laskerem, b. mistrzem świata, zakończyła się po bardzo ciekawym przebiegu na remis.

Do nieprzewidzianych wyników zaliczyć jeszcze należy zwycięstwo gruzina Goglidze nad jugosłowianinem Pircem. Pozatem Stahlberg przegrał ze Spielmannem, a Rlumin pokonał Bogatyrczuka.

Partja Capablanca - Rabinowicz, Romanowski - Lilienthal i Lisycyn - Ragozin zakończyły się na remis. Partja Alatorcew - Kan została przerwana.

15 runda

MOSKWA, 7 marca. (Tel. wł.) Rozegrana w dniu dzisiejszym w Moskwie 15 runda turnieju szachowego przyniosła znowu wielką niespodziankę w postaci porażki Botwinnika, który przegrał do Bogatyrczuka. Poza to Ragozin wygrał od Stahlberga, a Rabinowicz pokonał Wierę Mienszyk.

Wynik remisowy miały partje: Kan - Goglidze, Lasker - Alatorcew, Czechower - Rlumin, Spielmann - Capablanca i Lilienthal - Löwenfisch.

Dwie partje zostały odłożone, przyczem Lisycyn stoi lepiej w partji z Pircem, a Flohr górnie w przerwanej rozgrywce nad Romanowskim.

Sytuacja po 15 rundach przedstawia się następująco:

Botwinnik — 10 i pół, Flohr — 10 (1), Löwenfisch i Lasker — po 9 i pół, Capablanca — 9,

Spielman, Ragozin i Rabinowicz — po 8, Romanowski i Kan — po 7 i pół (1), Lilienthal i Rlumin — po 7 i pół, Goglidze — 7 (1), Alatorcew — 6 i pół (1), Pirc — 6 (1), Lisycyn — 5 i pół (3), Stahlberg — 5 i pół (1), Bogatyrczuk — 5 i pół, Czechower — 5 i Wiera Mienszyk — 1 i pół.

Dotychczas nie przegrali ani jednej partji tylko Flohr i Lasker. Löwenfisch ma jedną przegraną, natomiast leader turnieju, Botwinnik, już dwa razy został pokonany.

Nowi ministrowie węgierscy



Mikolaj Kozma Leveld Geza Bornemisse

Do zrekonstruowanego przed kilku dniami gabinetu Gombösa, weszli jak donosił „Głos Poranny”, dwaj nowi ministrowie, a mianowicie polityk konserwatywny Mikolaj Kozma Leveld, jako minister spraw wewnętrznych (na lewo) i b. dyrektor generalny Geza Bornemisse, który w charakterze męża zaufania świata gospodarczego, objął tekę handlu i przemysłu.

Aresztowani rewolucjoniści greccy



Na powyższej ilustracji, nadesłanej właśnie z placu boju w Grecji, widzimy rewolucjonistów, ujętych z bronią w rękę, odprowadzanych pod silną eskortą do więzienia. Na prawo żołnierz oddziału gwardji, który również przeszedł na stronę rewolucjonistów.

Niezawodny system gry w ruletkę nawet w grobie nie daje spokoju nieszczęsnemu manjakowi

W Gwaliorze (Indje środkowe) zmarł w 74 roku życia sir Edwin John, ongiś znany jako jeden z najbogatszych ludzi w Anglii.

Do 60 roku życia sir John prowadził normalny tryb życia, odpowiadający multimilionerowi: 6 miesięcy w roku spędzał w Europie, wydawał na luzurowym wybrzeżu książęce uczy i bankiety, całymi tygodniami woził własnym jachtym zaproszonych gości etc. Po tem — było to po zakończeniu wojny — w jego życiu nastąpił przełom.

Sir Edwin John, który do tego czasu nigdy nie brał do rąk kart, poszedł pewnego razu do kasyna. Postawił — wygrał, znowu postawił — przegrał. Poinformowano go o wewnętrznej organizacji świata gry, opowiedziano o istnieniu syndykatów rozbijaczy banków o zawodowych graczach i matematycznie bezbłędnej wygranej banku. W tej doniosłej chwili sir Edwin uczynił decydujące postanowienie: grać przeciwko bankowi, przeciwko krupierom, przeciwko zawodowym graczom, przeciwko tej maszynie, która — jak to mu wytłomaczyli doświadczeni ludzie — nieuchronnie musi zmiażdżyć gracza - amatora, ale której zwyciężenie było, jego zdaniem, możliwe.

Przez 10 lat zajmował się tym nonsensownym sportem. Sir John jeździł do wielkich domów gry i z uporem prowa-

dził walkę. Początkowo nie interesowały go cyfry przegranej i wygranej, ponieważ olbrzymi majątek Johnów mógł wszystko wytrzymać. Ale potem wybuchnął kryzys, interesy doznały wstrząsu. Sir Edwin zaczął grać z zainteresowaniem do pieniędzy, aby odzyskać utracony majątek. I oczywiście stało się to, co się stać musiało: prawie cały majątek przeszedł do kas ruletki i do kieszeni zawodowych rozbijaczy banków. Sir Edwin, który jeszcze niedawno stawał pól miliona franków na jedną kartę, zmuszony był w ubiegłym roku zapłacić podwójną sumę, aby wycofać swój własny czek bez pokrycia i uniknąć procesu sądowego...

Niedawno sir John powrócił do Indji, aby zlikwidować wszystkie interesy i sprzedać pozostały majątek. Widocznie zamierzał wydać ostateczną bitwę losowi i prawdopodobnie zebrane w ten sposób miliony poszłyby śladem poprzednich, gdyby nagle śmierć nie uratowała Johna od ostatniego smutnego doświadczenia.

Sir Edwin zostawił testament, w którym poleca rodzinie, na wypadek, gdyby po jego śmierci pozostały pieniądze w gotówce, aby użyli je dla wyrobienia specjalnego, niezawodnego systemu gry w ruletkę, który sam wymyślił. Sukcesorowie zamierzają obalić przed sądem ważność tego testamentu.

M. Niżyński i J. Braun laureatami nagrody literackiej Krakowa

KRAKÓW, 6 marca. (Pat.)— W środę wieczorem nastąpiło rozstrzygnięcie konkursu literackiego o nagrodę im. prezydenta Krakowa za najlepszy utwór literacki, mający za treść zbrojny czyn legionów polskich. Sąd konkursowy uchwalił wyznaczyć kwotę podzieloną na dwie nagrody i przyznać pierwszą w kwocie 3.000 złotych au-

torowi sztuki p. t. „Trzy mgły”, a nagrodę w wysokości 2.000 złotych autorowi sztuki p. tyt. „Dni Kordjanowe”.

Po rozpieczętowaniu kopert z nazwiskami autorów, okazało się, że autorem pierwszej sztuki jest Marjan Niżyński, autorem „Dni Kordjanowych” Jerzy Braun.

„Kroszka” -- w Monte Carlo Najmłodszy tajny agent świata

Były kierownik carskiej tajnej policji, Piotr Sawarsin, opowiada w swoich, niedawno wydanych pamiętnikach niektóre ciekawe, nieznane epizody z historii walki między policją carską a rewolucjonistami.

Wybitną rolę wśród dzieci, używanych przez rewolucjonistów dla swoich celów, odegrała dziesięcioletnia dziewczynka, rejestrowana pod przezwiskiem „Kroszka” (pedrak), w wykazach tajnych agentów pewnej rewolucyjnej organizacji. „Kroszka” była czarującym dzieckiem, o niebieskich, niewinnych oczach i długich złotoblonde włosach, istny obraz „aniołka choinkowego”, dziewczynką, która wdziękiem swoim wszędzie, gdzie się zjawiała, zwracała na siebie ogólną uwagę. Dziecko to przynosiło ulęko do domu Sawarsina, autora tych ciekawych rewelacji o metodach carskiej policji. Nawet temu, w walce z wrogami carów, wypróbowanemu człowiekowi, nie mogło przyjść na myśl, że mała dziewczynka była jedną z najniebezpieczniejszych agentek rosyjskiej rewo-

lucji. Ale Sawarsinowa uderzyła, że „Kroszka” zbyt dużo wypytywała dziecięce stangreta Jara, który również był agentem policji politycznej. Szczególnie interesowała się zamierzonymi wyjazdami szefa policji i wiele godzin spędzała w stajni.

Pewnego dnia znikł z biurka szefa policji szczególnie ważny dokument — był to wykaz rewolucjonistów, których miejsce pobytu odkryto i których aresztowanie miało niebawem nastąpić. Zrezerwowane śledztwo wykazało, że matka małej dziewczynki była kochanką jednego z członków socjalno rewolucyjnego stronnictwa. Człowiek ten wyksztalił grubo tawnie dziecko swojej kochanki na tajną agentkę. Mała, która całą duszą była oddana sprawie, nosiła bomby w opakowaniu pudełek na cukierki i wyczała maszyną piekarniczą z chowcem, którzy czatowali na przejazd jednego z carskich dostojników, umieszczono na „liście śmierci”. Ponieważ szef policji z pewnych powodów zmuszonym był oszczędzać matkę małej agentki, zadowolili

15.000 pociągnięć szczotki



Tyle przeciągnąć szczoteczką do zębów przypada na jeden rok. Jakże wiele przypada ich zatem na całe życie! Czy w tych warunkach nie należy dokonać starannego wyboru środka do pielęgnacji zębów?

- 3 zalety przemawiają za Kalodontem:**
1. Łagodna pasta dociera do wszystkich miejsc, których szczoteczka nie dosięga
 2. Idealnie delikatna pasta czyści emalię
 3. Zawarty w niej Sulforicynoleat pg. dra Braeunlicha zapobiega tworzeniu się niebezpiecznego kamienia nazębnego.

KALODONT
PRZECIW KAMIENIOWI NAZĘBNEMU

2 złote 18 groszy miesięcznie wynoszą wydatki na jedną osobę

Wołyński związek komunalnych i spółdzielczych organizacji kredytowych i gospodarczych jako związek patronacki, organizujący pierwsze spółdzielnie rejonowe, badał zdolność nabywczą ludności w Wołyniu. Pytanie brzmiało:
— De wydatki przeciętnej rodziny wiejskiej?

W czterech sklepach filjalnych dubieńskiej spółdzielni rejonowej przeprowadzono zestawienie liczbowe, które objęło około 1500 rodzin w ciągu 6 miesięcy. Przeciętne zakupy miesięczne rodziny, złożonej z 5 osób, wyniosły 10 zł. 89 gr.,

- z których na poszczególne kategorie towarów przypada:
- | | |
|---------------------------|--------------|
| 1) cukier | 1 zł. 91 gr. |
| 2) tytoń, papier | 1 zł. 55 gr. |
| 3) bibułka, tutki | 1 zł. 13 gr. |
| 4) sól | 85 gr. |
| 5) nafta | 81 gr. |
| 6) cukierki, słodycze | 50 gr. |
| 7) mąka, ryż, kasze | 38 gr. |
| 8) drożdże | 37 gr. |
| 9) olej | 36 gr. |
| 10) mydło | 35 gr. |
| 11) galanterja | 33 gr. |
| 12) śledzie | 33 gr. |
| 13) zapalaki | 33 gr. |
| 14) pieprz, soda, korzen. | 30 gr. |
| 15) wyroby żelazne | 26 gr. |
| 16) herbata, kawa | 23 gr. |
| 17) nasiona ogrodowe | 22 gr. |
| 18) słonina | 15 gr. |
| 19) mat. piśmienne | 13 gr. |
| 20) farbka | 09 gr. |
| 21) pasta do obuwia | 08 gr. |
| 22) różne (niż. 5 gr. m.) | 23 gr. |

Razem 10 zł. 89 gr. Nie najbiedniejsza, lecz przeciętna z pośród 1500 rozmaitej zamożności rodziny wydatki miesięczne na artykuły pierwszej potrzeby, oczywiście bez butów, ubrania, narzędzi i t. p. — 10 zł. 89 gr., zatem wydatki na jedną osobę wynoszą 2 zł. 18 gr. miesięcznie. P. Joachim Wołoszynowski opatruje te liczby następującym krótkim komentarzem: „Zakupy bardzo skromne Niema w nich zbytków, ani zachcianek. Jedyny luksus — to cukierki dla dzieci (50 gr.). Te same zakupy jednej przeciętnej rodziny wiejskiej w najbogatszym w powiatów Wołynia stanowią w ogólnej masie miliony złotych... Jest to obraz życia rodziny

w południowej części Wołynia — północna część (jeszcze nie zdana szczegółowo) da zapewne skromniejsze liczby”.

W cytowanym zestawieniu parę pozycji ma specjalną wymowę. Dysproporcja wydatków na tytoń i na bibułki pozwala przypuszczać, że ludność wiejska pali tytoń nielegalnego wyrobu. Okazuje się jednak, że tak nie jest. Natomiast chłop coraz częściej tytoniu zawija w dwie lub trzy bibułki, aby luźnić się dymem z papieru.

Przeciętna rodzina w najbogatszym powiecie Wołynia zużywa

5 sztuk zapalek dziennie. Przeciętny wydatek na słonię na 1 osobę wynosi miesięcznie 3 grosze.

Warto nadmienić, pisze p. W. Zagórski, że stosunek procentowy produktów własnych i produktów dokupionych w chatach najbiedniejszych wykazuje większy procent produktów dokupionych: mąki, kaszy i t. p. Najbiedniejszym nie wystarczają własne produkty na cały rok. Muszą kupować chleb.

Rodziny bogatsze nie kupują chleba — mają własny. Natomiast mogą kupować cukier, tytoń, naftę.

Rodziny średnio-zamożne są najbardziej samowystarczalne. Mają własny chleb, ale nie mają pieniędzy. Ich zakupy, jak zresztą i zakupy przeciętnej rodziny w powiatach uboższych wynoszą znacznie mniej, niż 2 zł. 18 gr. miesięcznie na osobę.

Ostatnie dni zapisów
na jedyną wycieczkę

DO PALESTYNY

przez Wiedeń, Wenecję, Rzym, Neapol, Kairo
Odjazd 25 marca. — Zapisy przyjmuje tylko
Wagons-Lits Cook, Łódź, Piotrkowska 64.

Plotki

Gdy p. premier prof. dr. Kozłowski był ministrem rolnictwa, pewnego razu jeden z najwyższych doświadczeń państwowych zwrócił się doń zapytaniem, jaką piastuje rangę wojskową, bo ministrów tytułuje się bądź generalami, bądź pułkownikami, czy też majorami.

— Sprawa ta jest u mnie dość skomplikowana. Posiadam właściwie cztery rangi...

— Jakto?

— Generał w cywilu, gdyż stanowisko profesora uniwersytetu odpowiada randze generalskiej.

— Pułkownik w polityce — mówią bowiem, że należę do „grupy pułkowników”.

— Porucznik w rezerwie, i oferma tytułowano mnie przed wojną w szeregach Związku Strzeleckiego, gdyż nigdy nie umiałem chodzić „w nogę” i dlatego poszedłem na wojnę jako kawalerzysta — wyliczył cztery rangi ówczesny minister rolnictwa.

Serdecznie ubawił się dostojnik państwowy tym znakomitym autżartem obecnego premiera.

*

Ambasador niemiecki w Paryżu dzwoni do ministra spraw zagranicznych Laval'a, by wysordować opinię rządu francuskiego na temat przyjazdu kancelarza Hitlera do Paryża.

— Czy przez Marsylję? — pada pytanie w telefon.

*

W raju znalazł się Mussolini. Gospodarz św. Piotr postanowił wydać śniadanie na cześć tak doświadczonego przybysza z udziałem Juliusza Cezara i Napoleona.

Widząc wiele zachmurzoną twarz nowoprzybyłego dyktatora, szepnął św. Piotr do Napoleona:

— Ustąp mu swe miejsce, pośadźmy go wyżej, ty i tak zostańiesz zawsze Napoleonem.

I na lepszym miejscu nie rozchmurzył się Mussolini.

— Słuchaj Cezarze, masz już 2,000 lat sławy, ustąp swe miejsce swemu potomkowi, może się udobrucha — szepnął z kolei św. Piotr do Juliusza Cezara.

Lecz i na nowem, wyższym miejscu zmarszczył zachmurzenia nie zmikły z czoła II Duce.

Wówczas św. Piotr sadza na swoje miejsce Mussoliniego, który woła rozpromieniony:

— A gdzie jest fotograf?

*

Mówią, iż znakomity komik Ferton na wiadomość o odznaczeniu Juncoszy Stępowskiego złotym Krzyżem Zasługi, zawołał do kolegów:

— Na miłość Boską, przedź klóćcie mnie w palec.

*

Od kilku miesięcy toczy się w Paryżu dyskusja między dyrektorami teatrów i krytykami, czy byłoby możliwym zmusić publiczność do odwiedzania teatru w stroju wieczorowym. Wielu uskarża się, że Paryż zupełnie stracił zmysł dla elegancji i że nawet do teatrów leżących w śródmieściu widzowie wchożą w strojach spacerowych. Jeden z najbardziej znanych dyrektorów paryskich postanowił ofiarować podarunek każdemu widzowi, który przyjdzie do jego teatru w fraku lub w smokingu. Z czego podarunek ten ma się składać, nie jest jeszcze wiadomem — prawdopodobnie ciekawość ma zwabić wielu widzów.

*

W jednym z dzienników polskich wychodzących w Stanach Zjednoczonych, ukazało się takie ogłoszenie:

„Potrzeba dziewczyny do generalnej pracy domowej. Nie musi pracować lub gotować. Musi tu nocować. Dol. 3 000 na rocznie. 3385 East 146 Ulica, Telefonujcie, Longacre 0419”.

Szczerze i prosto. W „starym kraju” takie sprawy załatwia się nieraz również przy pomocy ogłoszeń, ale nie tak „po kupiecku” zredagowanych.

Sztuka zachowania urody

Cera, codzienna kąpiel i 18-dniowa męcząca dieta

Jaki tryb życia prowadzić, aby być piękną

Jeżeli natura obdarzyła was urodą, nie psujcie jej sztucznymi środkami. A jeżeli was pokrzywdziła pod względem urody, postarajcie się naprawić tę niesprawiedliwość przy pomocy kosmetyki.

Tak brzmi rada, udzielona przez Olę Alsen w wydanej przez nią ostatnio w Wiedniu książce pod tyt. „Uroda i pielęgnacja ciała”.

Książka ta zawiera przeszło setkę wszelkiego rodzaju rad praktycznych i przepisów. Tytuł się one, oczywiście, tylko pięknej połowy rodzaju ludzkiego. Zajmijmy się najbardziej interesującymi z dośrodków tych rad.

Przedewszystkiem należy częściej kąpać.

Dobrze to rozumieją i stosują amerykańki — nie tylko bogate, ale i pracownice wszelkiego rodzaju biur, sprzedawczynie, stenotypistki. Podczas największej gorączki pracy potrafią zawsze urwać kwadrans na kąpiel i wychodzą z niej wypoczęte, odświeżone i odmłodzone.

Kąpiel winna być nie gorąca, lecz ciepła i nie powinna trwać dłużej, niż kwadrans. Dobrze jest dodać do kąpeli ekstrakt z igieł sosnowych. Ale kąpać się należy codziennie. Nie zdobyły się jeszcze na to kobiety europejskie, szczególnie we Francji, gdzie kąpiel uważana jest za luksus.

Główną troską kobiety jest oczywiście cera. Aby osiągnąć odpowiedni jej odcień, panie chwytają się całego arsenału środków, nie wyłączając nawet męczących, zatrujących życie. Ale wiele kobiet marnuje wszelkie ich wyniki nieracjonalnym trybem życia: jedzą ostry, pikantne potrawy, piją mocną herbatę i kawę, czasami również napoje wysokokowe (w barach i nocnych lokalach jest to nawet uważane za specjalnie w dobrym tonie), zbyt wiele palą, spędzają czas do późnej nocy w niezdrowej atmosferze dancinów i t. p. Wszystko to niszczy cerę twarzy wpływa na przedwczesne starzenie się skóry, pozbawia ją miękkości i świeżości.

Zdrowy, umiarkowany tryb życia zachowuje świeżość cery lepiej od wszelkich kosmetycznych zabiegów.

Największym strachem ogarnia kobiety obawa utycia, „rozłania się”. Dla zachowania zgrabnej figury istnieje również cały arsenał środków: aby osiągnąć ten cel, kobiety dobrowolnie poddają się wszelkiego rodzaju torturom w instytucjach piękności, salonach masażu i t. p. Książka Oli Alsen wlicza cały szereg patentowanych środków tego rodzaju, ale ona sama odnosi się do nich z pewnym sceptycyzmem.

Ratunek widzi autorka w racjonalnej diecie. Szczególnie poleca

tak zwaną dietę hollywoodzką, to jest taką, która do pewnego stopnia zdobyła sobie prawo obywatelstwa w słynnej rezydencji gwiazd filmowych. Z menu zjawnem polecają ją Greta Garbo, Norma Shearer, Dolly Haas, Magda Schneider, Marlene Dietrich. Mało tego: przedsiębiorstwa kinowe włączają nieraz do kontraktu gwiazd warunek, aby stosowały się do diety hollywoodzkiej.

Na czem ona polega?

Jest to specjalny

przepis odżywiania się, obłożony na 18 dni, przyczem menu zmienia się co 3 dni.

Oto menu pierwszych trzech dni:

Na śniadanie filiżanka soku owocowego i kawałek czarnego chleba; na obiad jajko na miękko, kawałek chleba i pot

graje - fruit'u. O godz. 5 popołudniu filiżanka herbaty lub kawy i sucharek bez masła. Na kolację — dwa jajka, pomidory i zielona sałata.

Podczas następnych trzech dni przepis jest prawie taki sam, ale na obiad dozwolone są kotlety z baraniny i ogórek

(świeży lub solony), a na kolację rzodkiewki. Siódme, o dni przepisy stają się jeszcze bardziej liberalny: na obiad wolno zjeść talerz zupy owocowej (ale bez cukru). Poczynając od 10 dnia menu obiadowe zostaje urozmaicone kawałkiem surowego siekanego mięsa z solą i szczyptą pieprzu. Czternaste, o dni do obiadu wolno już zjeść dwa jajka, sałatkę z pomidorów i sałatkę owocową. W ciągu ostatnich trzech dni spis potraw staje się już prawie zupełnie normany: na obiad kawałek smażonego mięsa i sałatkę (ale bez masła), oraz czarny chleb, a na kolację nawet smażona wątróbka i kompot z jabłek.

Już w ciągu pierwszych 18 dni hollywoodzkiej diety wyniki jej, wedle zgodnej opinii wszystkich kobiet, które ją stosowały, są zdumiewające: pacjentka (lub pacjent, bowiem tę zbawienną dietę stosują niejednokrotnie również mężczyźni)

traci znaczną część tłuszczu.

Jeśli wyniki są niedostateczne, należy po dwutygodniowym odpoczynku rozpocząć ponownie 18-dniowy kurs diety hollywoodzkiej. I tak dalej i dalej, aż ciało przybierze tak pożądaną ruchliwość, elastyczność i zgrabną linję.

Nie wszyscy wytrzymują tę długotrwałą mękę. Opowiadają nam przykład, że gwiazda hollywoodzka, Klara Bew, już dziesiątego dnia „leczenia” zbuntowała się przeciwko diecie, poleciała do restauracji urządziła sobie prawdziwą ucztę lukullusową, po której dłuższy czas leżała w łóżku.

Do hollywoodzkiej diety można wprowadzić pewne korektywy: na przykład przerywać trzydniowy cykl jednodniowym lub nawet dwudniowym zupełnym postem, jeść tylko raz na dobę — wogóle uczynić dietę jeszcze bardziej surową.

Istnieje niemało innych sposobów tracenia tłuszczu. Tak na przykład pewien uczone poleca codziennie 10 do 15 razy wdrapywać się na szczyt wieży Eiffla, katedry Medjołańskiej, lub innych wielkich gmachów, a trzy razy w tygodniu przenosić na odległość 100 metrów od 3 do 5 worków 100-kilowych. Ma to być środek wypróbowany i niezawodny.

Sposób ten zresztą nie wiadomo z jakiego powodu nie jest w książce wymieniony. Ale liczba wszelkiego rodzaju patentowanych środków dla walki z otyłością jest tak wielka, że od samego ich czytania można schudnąć.

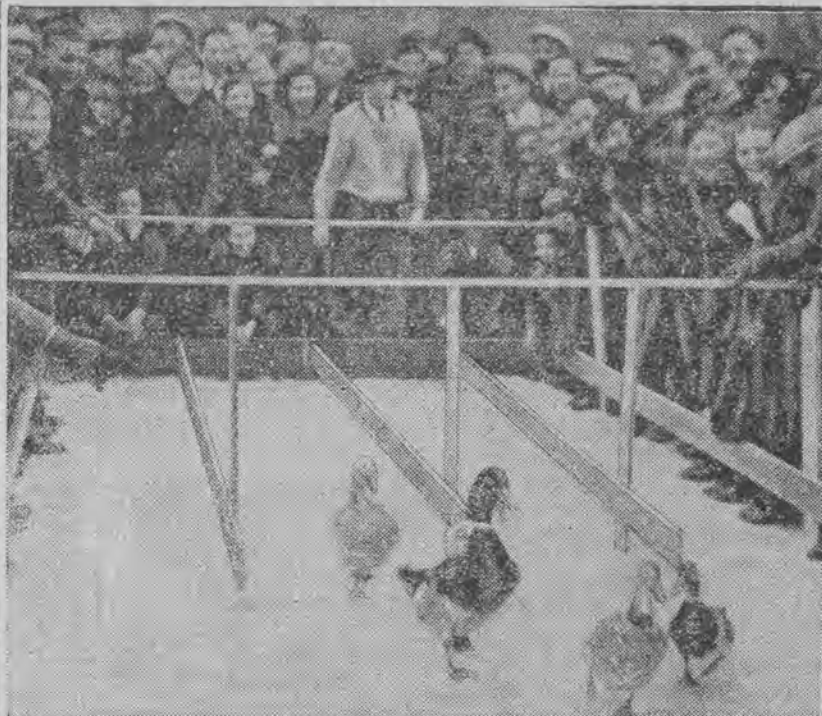
N. T.

Szczęście rodzinne



Wyjątkowo udane zdjęcie amatorskie.

Wyścigi kaczek



Najnowsza humoreska sportowa w Maynard (stan Massachusetts) jest jak to widzimy na ilustracji, urządzenie wyścigów kaczek. Kto wie, czy jedna z tych kaczek nie jest osławioną „kaczką dziennikarską”.

SALA FILHARMONJI. — Tel. 213-84

Dziś, o godz. 8.45 wieczorem wielka premjera

Wiedeńskiej Operetki

pod dyr. MAKSA REINHARDTA

Księżniczka na drabinie

w rewelacyjnej obsadzie znanych artystek i artystów filmowych, jak

LJANA HAID, HORTENSJA RAKY, FELIKS BRESSART, HANS UNTERKIRCHEN, OSKAR KARLWEIS i innych.

W dniu jutrzejszym przedstawienie o godz. 8.45 wiecz. oraz w niedzielę o 4.30 po poł. i 8.45 wiecz.

Pozostałe nieliczne bilety do nabycia w kasie Filharmonji.

Niema już starych

Rozgłośnia lwowska nadała od czyt radiowy pt. „Walka ze starością”.

Prelegent oświadczył odrazu w pierwszych słowach „że dziś wogóle niema już starych ludzi i jeśli tu i ówdzie spotyka się jeszcze starszą osobę, to znaczy, iż pochodzi ona z... dawniejszych czasów...”

Morze i kolonie to potęga Polski

Sila przyzwyczajenia



Woznica idzie w niedzielę na spacer

Wiadomości bieżące

NOCNE DYŻURY APTEK. — Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: suke. K. Leinwebera (Plac Wolności 2); suke. J. Hartmana (Młynarska 1); W. Danieleckiego (Piotrkowska 127); A. Perelmiana (Cegielniana 32); J. Cymera (Wólczajska 37); suke F. Wójcickiego (Napiórkowskiego 27).

TERENY NARCIARSKIE. — Miejski komitet WF i PW podaje do wiadomości, że wobec sprzyjających opadów śnieżnych, dzięki którym tereny w Łagiewnikach przeznaczone dla sportu narciarskiego, uzyskały 12 cm. nawierzchnię śnieżną, w niedzielę, dn. 10 b. m. od godz. 8 rano kursować będą na linii Łódź — Łagiewniki autobusy które przewozić będą narciarzy. Autobusy wyjeżdżają ze stacji (Brzezińska 144).

ZAMKNIĘCIE PIEKARNI. — W ostatnich dniach przeprowadzo na została lustracja domów, zakładów fryzjerskich, sklepów spożywczych, masarni, jatek, piekarni itp. Na wniosek komisji sanitarnych starostwo grodzkie w Łodzi pociągnęło do odpowiedzialności około 150 osób za nieporządek i brudy w domach i przedsiębiorstwach.

Niezależnie od tego stwierdzono w szeregu piekarni, iż pieczywo wypiekane jest w straszliwych warunkach higienicznych. W związku z tem opieczetowano 5 piekarni, zaś właściciele pociągnięto do odpowiedzialności.

Ferje wiekannone w szkołach

Ferje świąteczne w szkolnictwie powszechnym i średnim, w okresie świąt Wielkiej Nocy w roku bieżącym trwać będą od Wielkiej Środy, dnia 17-go kwietnia, do wtorku, dnia 23 kwietnia r. b. włącznie, a więc równy tydzień.

Gwóźdź do trumny rządów endeckich
Sesja budżetowa rady miejskiej odwołana

Nowy, niesłychany popis endeckiej większości na onegdajszym posiedzeniu radzieckiej komisji finansów - budżetowej, której obrady zostały zerwane przez adw. Kowalskiego, wywołał w całym mieście silne wrażenie. —

W kołach samorządowych utrzymywano, że niefortunny ten występ obozu narodowego był gwóźdźmi do trumny rządów endeckich w Łodzi.

Komisarz rządowy, inż. Woje wódzki, zgodnie ze swą zapo-

wiedzią odwołał wyznaczone już na nadchodzący czwartek plenarne posiedzenie rady, na którym rozpocząć się miała sesja budżetowa.

Wyznaczone na wtorek posiedzenie rady dla załatwienia szeregu bieżących spraw ogólnych, zostało przesunięte do czwartku, dnia 14 marca.

Termin posiedzenia budżetowego nie został jeszcze wogół ustalony. Komisarz rządowy wyznaczył

ponowne posiedzenie komisji dla uchwalenia budżetu na przyszłą środę, dnia 13 b. mies. Nie ulega wątpliwości, że tym razem endecy stawiają się w kompiecie nie dopuszczają do przywrócenia skreślonych przez siebie pozycji i subwencji.

Powstaje tylko kwestja, czy nie wystąpią oni o reasumację ostatniej uchwały, przywracającą remuneratione urzędnikom miejskim. (g)

Przez całe życie pijemy

codzienne herbatę. Pijmy herbatę dobrą, smaczną — angielską **Lyons'a**. Żądać w sklepach kolonialnych pączkowaną i luzem

Jen. Przedst.: **T. Marzec, Warszawa, Mazowiecka 5**

Tomaszów

ZŁOT HARCERSTWA W SPALE

W sali ratusza miejskiego odbyło się wczoraj na zaproszenie starosty p. Reindla organizacyjne zebranie komitetu grodzkiego złota harcerstwa polskiego. Przewodniczył dr Szyszkowski. Po odczytaniu referatów wybrano prezydium, w skład którego weszli przedstawiciele urzędników, szkolnictwa i przemysłu. Według obliczeń w złocie harcerskim, który odbędzie się w lipcu r. b. w Spale weźmie udział około 30 tys. osób.

KRADZIEŻE.

Władysław Jarzyński właściciel odlewni żelaza (Szeroka 20) zameldował, iż nieznanymi sprawcy zdemolowali mu urządzenie odlewni, czyniąc straty na sumę 350 zł. Sprawców poszukuje policja.

Dwaj posiadacze rowerów Czecho wiez Stanisław i Cieśliski Władysław zameldowali policji, iż ich masyzny padły łupem nieznanego złodzieja.

„WESOLA WDÓWKA“.

Największy tryumf filmowy świata.

Miłość, pocałunki, taniec, wspaniałe dekoracje, najmiłsza muzyka, Maurice Chevalier, który przeszedł samego siebie, przemilla Jeanette Mac Donald, piękniejsza niż kiedykolwiek dotąd — wszystko to razem przyczyniło się do stworzenia najbardziej czarującego widowiska filmowego, jakie kiedykolwiek ukazało się na ekranach.

Lubież stworzył bogaty, wielki i piękny film — „Wesołą wdówkę“...

Kiedy wreszcie premiera? Publiczność nie może się doczekać. Dyrekcja Grand Kina musi codziennie odpowiadać na setki telefonów. O filmie mówią wszyscy z niebywałym zainteresowaniem. I nie dziwnego...

Ernest Lubiez, mistrz reżysersów, inscenizował „Wesołą wdówkę“.

Maurice Chevalier wykonał główną rolę hrabiego Danila.

Jeanette Mac Donald jest jego pełną wdzięku uroczą partnerką.

Franciszek Lehár jest kompozytorem „Wesołej wdówki“

Czyż takie nazwiska nie obiecują nam wielkiej, wspaniałej uczt artystycznej?

Zaczekamy jeszcze kilka dni. Już wkrótce spotkamy się wszyscy na premierze „Wesołej wdówki“ w „Grand - Knie“.

Lekarze nie chcą być omnibusami i nie zgadzają się na przyjmowanie ubezpieczonych w swych prywatnych gabinetach

Na ogólnym zebraniu członków związku lekarzy wybrano nowy zarząd, do którego weszli dr. B. Misjon — prezes, dr. S. Schweig i dr. Solański, jako wiceprezisi, dr. Stańczak — sekretarz, dr. A. Uryson — sekretarz, dr. Skibniewski — skarbnik, dr. Chrzanowski, dr. From i dr. Weyland — członkowie, oraz dr. dr. Heison, Janik, Jelenkiewicz, Poznański i Rymkiewicz — zastępcy.

Po wyborach zarządu zebranie zajęło się omówieniem projektu zakładu ubezpieczeń chorobowych

o zamieszkaniu lekarzy domowych ubezpieczalni społecznej w obrębie rejonów leczniczych i co zatem idzie znacznego zmniejszenia lecznictwa specjalistycznego w kasie.

Projekt, jak wskazywali mówcy, idzie w kierunku obarczenia lekarzy domowych — internistów czyn-

nościami lekarzy specjalistów. słowem dąży do stworzenia typu małomiasteczkowego lekarza - omnibusu.

Po wyczerpującej dyskusji na ten temat, w czasie której mówcy wyrazili opinie, iż tego rodzaju reforma organizacji lecznictwa godzi w interesy lekarzy i samych ubezpieczonych.

walne zebranie postanowi skierować pod adresem naczelnego lekarza łódzkiej ubezpieczalni społecznej, dr. Kunickiego deklarację treści następującej:

„Zarząd związku lekarzy państwa polskiego obwodu łódzkiego, w wykonaniu uchwały walnego zgromadzenia związku przeprowadził na posiedzeniu swem szczegółową dyskusję nad proponowaną reorganizacją udzielania pomocy lekarskiej ubezpieczonym w Łodzi przez lekarzy domowych, ma-

jących zamieszkiwać w obrębie swego rejonu, i

wszystkich momentów dotyczących tak ubezpieczonych, jak ubezpieczalni i lekarzy, uchwalił oświadczyć na konferencji z ubezpieczalnią iż lekarze

nie zgadzają się na przymus zamieszkania w rejonie, lub też na przyjmowanie chorych w swych gabinetach prywatnych“.

Oprócz tego omawiano jeszcze kwestję wydatnie zmniejszonych płac lekarzy kasowych.

Jak wiadomo, w sprawie tej powołana zostanie do życia specjalna

komisja arbitrażowa, w skład której wejdą przedstawiciele obydwu stron. Ubezpieczalnia łódzka do tej chwili jeszcze nie wydelegowała swoich przedstawicieli do komisji arbitrażowej. (g)

EUROPA

JAN

KIEPURA

W filmie p. t. **„DLA CIEBIE SPIEWAM“** śpiewa wielką arję z opery „Tosca” oraz szereg przebojowych piosenek i pieśni po polsku, włosku i angielsku

Początek seansów 4. 6. 8. 10.15

Capitol

wyświetla najprzedniejsze filmy

Początek 4.30 codziennie! w soboty i niedziele o 12.30!

Widownia grzmi od oklasków! — Entuzjazm i zachwyt przechodzi granice! Wszyscy ośnieni filmem

BAL W SAVOY'U

W rolach głównych ulubienicy Wiednia:

Gita Alpar, Hans Jaray, Rozsi Barsonyi

Muzyka: Pawła Abrahama. Nadprogram: Znakomite dodatki

KINO-TEATR

PALACE

6-ty i ostatni tydzień niebywałego sukcesu! Ceny najniższe! Na pierwszy seans od g. 4-6 od

na seanse wieczorowe od

54 gr. **80 gr.**

na najlepszy film z Franciszką Gaal **„Piotruś“**

Pielęgowanie urody w świetle wiedzy lekarsko-kosmetycznej

Ciąg dalszy.

Czen myć twarz?

We wstępie, który ukazał się w numerze „Głosu Porannego” z dn. 24/2 r. b. oparłem przykłady konie zność dostawiania odpowiedniego, higienicznego preparatu kosmetycznego do danej właściwości cery, skóry ciała i włosów. Przy pomocy uniwersalnego środka nie „saga się” do tego raczej pogłębia nieprawidłowości.

Dziś zastanowimy się nad kwestją mycia twarzy. Przesąd o wartości zmywania wody i mycia jako unwersalnego i rzekomo „sauteelnych” obalila nowoczesna wiedza. Do mycia twarzy o różnej właściwości, w szczególności gorąca woda. Niezmiernie ważny jest dobor środka do mycia twarzy. Żadne mydło, nawet mydło naturalne Dra Lustra, ani mydło dla dzieci „Miraculum” z jego przesadnie nadające się do mycia tłustej cery, właściwość ta wymaga nieodwrotnie mycia proszkiem marmurowym „Miraculum”. Wzmiankowanym mydłem neutralnym posługiwać się winno o oby o prawidłowej cerze, natłuszczony twarz na 10 minut przed myciem kremem „Utraso”. Ożywczy wyw tego kremu przypisać należy do wartości emansji promieni ultrafioletowych. Suchą cerę winno się również powlec przed myciem kremem „Utraso”, a do mycia wskazane są prawdziwa oliwki migdałowe Dra Lustra. W razie łuszczenia się suchej skóry twarzy stosować się zamast „Utraso” — krem „Mollana”. Najbardziej uszczępniającą się skóra wygładza się pod wpływem tego kremu w ciągu paru dni.

Zamiast fejletonu

nie chce umrzeć

— Ludzie są śmiertelni, Kai jest człowiekiem, Kai musi umrzeć.

Jak wielu niewątpliwie pamięta, nad tym sylogizmem męczy się tolstojewski Iwan Iljicz. Sylogizm ten staje przed nim w całej swej nie dającej się obalić sile: „apełnia jego duszę rozpaczą.

Zdawałoby się, że niema wyjątku od tego prawidła Kaia i że powinno to być jasne dla każdego. A w rzeczywistości jest jednak zupełnie inaczej. Na pewnym poziomie kulturalnym, rzeczywistość zakorzeniają się jednakowe ustosunkowania do śmierci, a właściwie do tego, że jest ona nieunikniona. Ale człowiek prymitywny, a jeśli wolicie dziki — nastawiony jest zgola inaczej.

Poniżej przytaczam wyciąg z podręcznika misjonarzy katolickich w Afryce:

„Stary murzyn nie chce się ocarzyć. Wieloletnie usiłowania misjonarzy nie doprowadziły do niczego.

— Pomyśl o swej duszy. Przecież ty niedługo umrzesz?

— Skąd wiesz, że ja umrę?

— Przecież jesteś starym... Wszyscy umierają. A ty już nie długo będziesz żył.

Murzyn zamyśla się.

— Nieprawda, ja nie umrę. Jesteś nieuczciwym człowiekiem i specjalnie mnie straszysz.

Jakto nie umrzesz? Przecież wszyscy umierają, czy nie wiesz o tem?

— No, więc co z tego, że wszyscy... Inni nie są dla mnie dowodem. Ja nie umrę. A zresztą nie jestem pewien, że wszyscy ludzie umierają.

— A czyż widzialesz człowieka, któryby żył wiecznie?

Murzyn znowu zamilkł na chwilę.

— Nie, nie widzialem... Ale przecież nie wszystkich ludzi widzialem. Naprzykład widzialem w życiu dużo psów i wszystkie one żarły mięso. A twój pies nie żre mięsa. To znaczy że są inne psy, oprócz tych, które widzialem. Są i inni ludzie.

Pokiwał głową i spochmurnał.

— Umrę, umrę! To ty chcesz, żebym ja umarł. A ja nie chcę.

Dzisiaj zapadnie wyrok w sensacyjnym procesie o nadużycia celne

Wezorem w 3-im dniu procesu o nadużycia przy cieniu pomarańcz w dalszym ciągu zeznawali świadkowie.

Św. Szalit — urzędnik w dziale towarowego Banku Depozytowego, opisuje technikę importu pomarańcz.

Eksporter przysłał dokumenty do wydziału Jewizowego banku, gdzie je wykupywała „Agrumaria”.

Pomarańcze przychodziły do Łodzi w wagonach z 2 plombami: celną i kolejową. Często przez istniejące w wagonie okienko po drodze dokonywano kradzieży.

Po nadejściu transportu pomarańcze były ważone i odbywała się rewizja celna. Składy wolnocłowe były stale zaplombowane.

Św. Tatarkiewicz, rewident urzędu celnego, zeznaje, że zawsze stwierdzał rzeczywistą tarę. Jeżeli była korzystna dla urzędu celnego, wtedy przyjmowano ją za podstawę obliczenia, w wypadku przeciwnym, stosowano normę.

Przy ważeniu wynik był zawsze inny,

aniżeli ten, który figurował w liście przekazowej, ale różnica nie dochodziła do 5 proc.

Magazynier zawsze musiał posiadać listę przekazową dotycząco to również Zegarskiego.

Falszowanie dokumentów

Następnie badanie schodzi na temat

falszowanych dokumentów.

Świadek nie widział w urzędzie list przekazowych, w których liczba oznaczająca wagę była wymazywana.

Adw. Biłyk: A co oznaczają umieszczone na tych listach trójkątne pieczętki?

— To jest znak kontroli, prze-

prowadzonej przez dyrekcję celną w Warszawie.

— Więc kontrola nie zauważyła żadnych skrobań?

— Widocznie nie!

— Czy kiedy pan przeprowadzał kontrole, obecny był specjalny magazynier?

— Czasami był Zegarski.

— Czy był on w tym samym czasie rewidentem?

— Tak.

Św. Sierota, urzędnik celny, prowadził rejestr deklaracyjny. Po zarejestrowaniu, naczelnik urzędu wysłał urzędnika do przeprowadzenia rewizji. Po rewizji odsyłał deklarację, a następnie obliczano cło. Po zaplombowaniu, importer otrzymywał deklarację i odbierał towar.

Następnie składają zeznania funkcjonariusze straży granicznej, którzy dokonali zajęcia pomarańcz w dniu 10 kwietnia.

Ciekawe są zeznania świadka Gryckiego, magazyniera składów wolnocłowych firmy „Warrant”. Stwierdza on, iż kolej nie chciała podpisać protokółów, stwierdzających brak w transporcie.

ponieważ wagon został odplombowany w nieobecności przedstawiciela kolejowego. Mimo to kolej nigdy nie delegowała swych urzędników na składy wolnocłowe.

Zamiast do firmy, do kieszeni...

Stają przed sądem trzej bracia Rozes, tragarze, zatrudnieni przy wyładunku pomarańcz. Stwierdzają, iż skrzynie były często rozbite lub częściowo próżne. Tragarze mieli obowiązek dopełniania skrzyń, a to dlatego, że jak się wyraża jeden z braci, „robotnicy mieli zwyczaj zamiast do firmy, nosić do własnej kieszeni”.

Po takim dopełnieniu pozostawało z każdego transportu kilkanaście próżnych skrzynek.

Św. Nierychły, b. urzędnik celny, szwagier Zegarskiego, był początkowo również podejrzany. Stwierdza, iż Zegarski miał trzy funkcje: przyjmował deklaracje, był magazynierem i przeprowadzał kontrole celne.

Św. zwracał uwagę kierownikowi urzędu na niewłaściwość tych rzeczy.

Było to sprzeczne z logiką, ponieważ rewident jest kontrolerem magazyniera.

Epidemiczna lekkomyślność

Na tem wyczerpuje się lista świadków i zabierają głos biegli.

Biegły Kurzeja, naczelnik urzędu celnego w Łodzi,

oświadcza, że na składach wolnocłowych obowiązują takie same przepisy przy przyjmowaniu towarów, jak i na składach celno-kolejowych.

Przyjmowanie towarów możliwe jest tylko po otrzymaniu listy przekazowej, z którą transport należy porównać.

Zdjęcie plomb bez asysty przedstawiciela kolei było wyrażnym

pogwałceniem przepisów i wielką lekkomyślnością.

Sędzia Jesionowski: Jak wynika z protokołu, lekkomyślność ta była epidemiczna!

Faktura nie jest konieczna przy cieniu — zeznaje dalej biegły. — W takim wypadku, o placę się akcydencję 10 proc. Jeżeli waga podana w fakturze jest od wagi rzeczywistej niższa o więcej niż 10 proc., wtedy importer opłaca karę w wysokości 4-krotnej należności celnej. Przepis ten wprowadził prawodawca dlatego, iż stanął na stanowisku, że

faktura niejako „hypnotyzuje” urzędnika kontrolującego.

Inni biegli przyłączają się do wywodów Kurzeja

Następnie składa wyjaśnienia biegły importer owoców, p. Ignatowicz.

Stwierdza, iż wskutek zmian atmosferycznych

pomarańcze tracą na wadze.

Faktury firm zamorskich wystawiają ich przedstawiciele. — Faktur takich jest kilka.

Po zeznaniach biegłych, przewodniczący zamyka przewód sądowy i ogłasza przerwę do godziny 17-ej.

Mowy prokuratora i obrońców

Po przerwie zabierają głos strony.

Prok. Komorowski w dłuższym przemówieniu popiera oskarżenie w stosunku do wszystkich oskarżonych i domaga się surowego wymiaru kary. Oskarżyciel posiłkowy

adw. Winarski z Warszawy, prezentujący min. skarbu przyłącza się do wywodów prokuratora, popierając oskarżenie z odpowiednich artykułów ustawy karno-skarbowej.

Adw. Biłyk, obrońca Zegarskiego, poddaje ostrej krytyce zeznania świadka, a zarazem biegłego Kurzeja. Następnie omawia

metody postępowania straży granicznej i jej antagonizmu z urzędem celnym.

Zajmując się dowodami winy Zegarskiego, obrońca dochodzi do wniosku, że nadużycia tego ostatniego były jedynie możliwe w porozumieniu z innymi oskarżonymi, przeciwko którym jednak niema żadnych dowodów. Polemizując z zarzutami aktu oskarżenia, mówca stwierdza ich bezpodstawność i prosi o uniewinnienie Zegarskiego.

Adw. Forelle omawia genezę całej sprawy, która w tem oświetleniu wygląda sensacyjnie.

Koncesja na zatłapanie czynności celnych, udzielona Bankowi Depozytowemu, była solą w oku niektórych ekspedientów,

którzy wykorzystali powszechnie znany antagonizm między Urz. celnym o strażą graniczną, aby drogą anonimów wywołać całą sprawę, która pełna jest tajemniczości.

Następnie obrońca wykazuje wartość punktów oskarżenia i w konkluzji prosi o uniewinnienie swego klienta.

Zkolei przemawiają adwokaci:

Deczyński — obrońca Straucha i Lewkowicza,

Brzeziński — obrońca Gaika, oraz

Lewy — rzecznik Banku Depozytowego.

W ostatniem słowie wszyscy oskarżeni proszą o uniewinnienie.

Wyrok ogłoszony będzie dzisiaj.

Kino-dźwiękowe **CZARY** Kino-dźwiękowe

Cegielniana 2.

Dziś wielka sensacyjna premiera!

Pierwszy raz w Polsce!

Córka Dżungli

Niesamowite przygody kobiety — tarzana wśród dzikich mieszkańców i drapieżnych zwierząt dzikiej puszczy.

Lwy, tygrysy, lamparty, słonie, żyrafy, hyeny i t. p.

W roli kobiety-tarzana fenomenalnej budowy

Rachelle Hudson

W roli pogromcy dzikich zwierząt herkulesowej budowy

WALTER BYRON

Nadprogram: „Niepoprawny Muś” — Szampańska komedia

Ceny miejsc niepodwyższone!

KURS JĘZYKA ESPERANTO.

Od szeregu lat rozwijające swą działalność na terenie naszego miasta łódzkie esperantkie towarzystwo, Łódzkie Esperanto Societo, organizuje w początkach marca kurs elementarny język Esperanto. Opłata minimalna. Informacji u dziela i zapisy przyjmuje sekretariat łódzkiego esperantkiego towarzystwa (Traugutta 8) w poniedziałki, środy i czwartki od godzin 9 — 10 wiecz.



Pożar magazynu kapeluszy powstał od maszynki naftowej „Primus”

W ciągu dnia wczorajszego, straż ogniowa była wzywana dwukrotnie.

Około godz. 10-ej rano zaalarmowano centralę na ul. Legionów 9, gdzie w dwupiętrowym murowanym budynku wybuchł pożar. W chwili gdy straż znalazła się na miejscu, z okien dwóch frontowych sklepów buchały płomienie. Niezwłocznie przystąpiono do akcji ratunkowej.

Jak się okazało, ogień powstał w magazynie kapeluszy Rebeki Grynbau. Ktoś z personelu sklepu chciał zagotować herbatę. W tym celu podpalił maszynkę naftową

„Primus”. Nastąpił wybuch. W mgnieniu oka ogień począł się rozprzestrzeniać i niedługo objął całe urządzenie pracowni, przenosząc się do sklepu. Stąd płomienie, natrafiając po drodze na łatwopalne materiały, przedostały się do sąsiedniego sklepu szkła i porcelany Feli Wolffiedler i I. Beżyńskiego.

Po utrudnionej brakiem odpowiedniego dostępu akcji, straż zdołała wreszcie pożar zlokalizować i ugasić.

Jak się okazało, wewnątrz magazynu kapeluszy spłonęło niemal do szczętnie. Lepiej przedstawiała się

sytuacja w sklepie szkła i porcelany, chociaż i tu płomienie wyrządziły wielkie szkody.

Drugi pożar wybuchł na posesji przy ul. Podrzecznej 31. W domu Jankla Jakóba Pilarskiego dozorca rozgrzewał rury, doprowadzające wodę do rezerwuaru, posługując się palnikiem. Przez nieuwagę zbliżył płomień do opakowania rury. Wybuchł ogień, który ugasiła przy była straż ogniowa po godzinnej blisko akcji.

Straty nieznaczne ponosi właściciel domu.

TEATR I MUZYKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w piątek przedstawienie za wieszono z powodu generalnej próby.

W sobotę wiecz. premiera 4-aktowej sztuki pisarza francuskiego Bourdet'a „Czasy są ciężkie”.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. Moliera „Mieszczuch szlachcicem” dla młodzieży szkolnej.

TEATR POPULARNY

Dziś, w piątek dnia 8 b. m. o godz. 8.15 operetka „Co kobieta może”.

TEATR W SALI GEYERA.

Jutro, w sobotę, dnia 9 b. m. o godz. 8.15 premiera komedji M. Bałuckiego p. t. „Klub kawalerów”.

DZISIEJSZA PREMIERA WIEDEŃSKIEJ OPERETKI

A zatem w dniu dzisiejszym odbędzie się dawno oczekiwana premiera wiedeńskiej operetki Maksa Reinhardta pt. „Księżniczka na drabinie”. Jak już donosiliśmy operetka ta zaprezentuje się w przebojowej obsadzie znanych wszystkim z licznych najmelodijniejszych filmów dźwiękowych wiedeńskich gwiazd, jak Liana Haid, Hortensja Raky, niezapomniany partner Franciszki Gaal Feliks Bressart, Oskar Karlweis, Hans Unterkirchen oraz 5 innych artystów i artystek wiedeńskich. Z zespołem tym przyjeżdża również do Łodzi świetny kompozytor Karol Rudez, którego ostatnie przebojowe piosenki są na ustach wszystkich wiedeńczyków. Zaznaczyć przytem musimy, że Liana Haid, najelegantsza kobieta Wiednia, przyjeżdża w swych najnowszych toaletach. Sama operetka „Księżniczka na drabinie” cieszy się w Wiedniu wielkim powodzeniem i w tej samej obsadzie osiągnęła już paręset przedstawień przy stałe wyprzedanej widowni. W kasie filharmonji pozostała jeszcze niewielka ilość biletów, która w bardzo szybkim stopniu topnieje i spodziewać się należy, że w dniu przedstawień, które odbędą się w piątek, sobotę i niedzielę, kasa będzie zamknięta.

TEATR ROZMAITOŚCI

Dziś, w piątek, premiera sztuki pt. „Bóg zemsty” z Aleks. Granachem.

Dzisiejsze audycje

MARZEC NA NIEBIE I ZIEMI
Pogadanka przyrodnicza w doskonałym opracowaniu d-ra Feliksa Burdeckiego, J. Orłowskiej-Wernerowej, prof. Stanisława Sumińskiego zapozna radjosłuchaczy w sposób popularny i przystępny ze zmianami, jakie zachodzą na niebie i ziemi w marcu. Audycja ta nadana będzie o godz. 16.30.

KONCERT SYMFONICZNY

Koncert symfoniczny o godz. 20.15 transmitowany przez rozłośnię Polskiego Radia usłyszą radjosłuchacze w wykonaniu orkiestry filharmonji warszawskiej pod dyr. Kazimierza Wilkomirskiego, chóru świetokrzyskiego, pianistki Olei Ilwickiej i skrzypka Szymona Goldberga. Program obejmuje uverturę do opery „Prometeusz” Beethovena, Warjacje symfoniczne na temat Mozarta, Regera, Koncert skrzypcowy E-dur Bacha, Symfonię „Święty Boże” Maklakiewicza, Concertino Wieniawskiego i Poemat Chaussona.

HYGJENA MŁODEJ DZIEWCZYNY

Przebieg z okresu dzieciństwa do dojrzałości u każdej młodej dziewczyny wymaga ze strony opiekunów wielkiej pieczołowitości. bowiem w wieku tym zużyte zostają w większej ilości siły żywotne. Obszerniej opowie o tem w pogadance radjowej o godz. 22.45 J. Marja Kasnowiczowa, zwracając się ze specjalnym apelem do rodziców, o rozłożenie bacniejszej opieki nad wychowaniem dorastających dziewcząt. (r)

ZNAKOMITA ODŻYWKA DLA CERY PUDER ABARID

Strzelanina na ulicy Franciszkańskiej

Restaurator ścigał złodziei, a zranił ciężko niewinną robotnicę

Nieliczni przechodnie, którzy wczoraj we wczesnych godzinach rannych znaleźli się na ul. Franciszkańskiej, przeżyli chwilę wielkiej emocji.

Około godz. 6-ej na jezdni ukazały się trzy sylwetki. Trzech mężczyzn uciekało przed czwar

tym, który

biegł z rewolwerem w rękę.

Padło kilka strzałów. Jeden z uciekających zachwiał się i runął na jezdnię, drugi prawie momentalnie zatrzymał się. — Trzeci dalej uciekał. Znow padł strzał. Gdzieś na sąsiedniej uliczce rozległ się

przeraziłwy krzyk.

Dopiero po kilkunastu minutach wszystko wyjaśniło się.

Jak zdołaliśmy ustalić, do mieszkania właściciela restauracji Franciszka Sulczewskiego (ul. Franciszkańska 33) usiłowała wczoraj rano włamać się złodzieje. Restaurator usłyszał podejrzane szmery przy drzwiach, wstał tedy i z rewolwerem wybiegł przed dom. Na jego widok, trzech włamywaczy

rzucili się do ucieczki.

Sulczewski pobiegł za nimi. — Pierwszy jego strzał zwałił z nóg jednego z włamywaczy. — Drugi, który biegł w tym samym kierunku, na

widok padającego towarzysza zatrzymał się,

trzeci skręcił raptownie w ul. Chłodną, w momencie, kiedy Sulczewski oddał następne strzały. Kula ominęła włamywacza, trafiając przechodzącą przypadkiem tamtędy robotnicę, 27-letnią

Marję Gardecką.

Nieszczęśliwa kobieta uszła jeszcze kilkanaście kroków, po czem padła na chodnik.

Niezwłocznie zaalarmowano policję oraz lekarzy pogotowia Rannym włamywaczem okazał się

Kazimierz Piotrowski.

nigdzie nie meldowany, już kilkakrotnie notowany w kartotekach policji i sanary za kradzieże z włamaniami. Włamywacz został trafiony w nogę i przewieziony natychmiast do szpitala, gdzie dokonano operacji wyjęcia kuli.

Przy łóżku rannego ustawio-

no posterunek policyjny.

Drugi włamywacz oddał się dobrowolnie w ręce restauratora. Jest to również znany złodziej, podający się za

Bolesława Grylewskiego.

Najbardziej ucierpiała jednak przypadkowa ofiara strzelaniny Marja Gardecka. Została ona przewieziona w stanie b ciężkim do szpitala. Ma ranę po strzałową klatki piersiowej.

Schwytany włamywacz został osadzony w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Obecnie prowadzi się dochodzenie, wyniki którego trzymane są narazie w tajemnicy.

ADOLF DYMSZA W ŁODZI.

Zaproszony przez Dyрекcję kina „Casino” przybywa jutro do Łodzi Adolf Dymsha i wystąpi w sobotę, dn. 9-go i niedzielę, dn. 10-go h. m. podczas demonstracji filmu

ANTEK POLICMAJSTER

Grand-Kino

Początek o godz. 4-ej

Dziś **GRETA GARBO** w filmie

Malowana Zaslona

„LUNA”

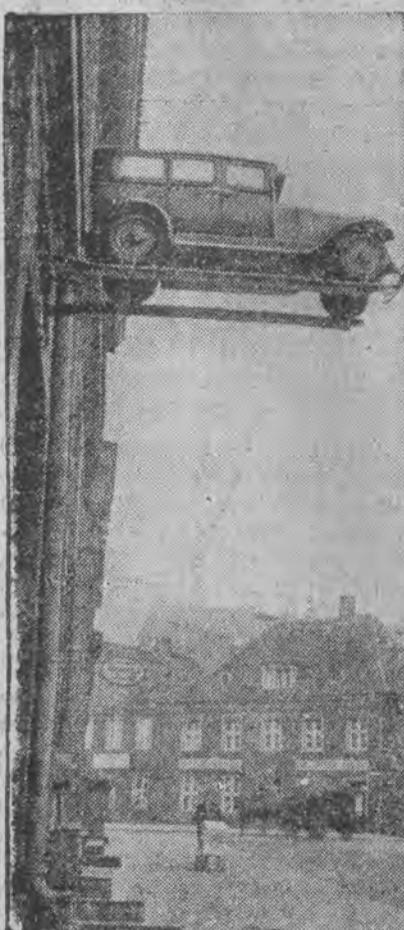
Ostatnie dni wyświetlania polskiego filmu

PRZEBUDZENIE

(MIŁOŚĆ MATURZYSTKI)

Geny miejsc niższe od **Zł. 1.09**

Znak czasu



Reklamowy „sztyd” na domu w Poczdamie, gdzie mieści się zakład budowy karoserji samochodowych.

Cyfry zaprzeczają optymizmowi Schachta

W życiu gospodarczym Rzeszy panuje niepokojąca depresja

W dniu otwarcia targów lipskich dr. Schacht wygłosił obszerny programowy przemówienie, w którym podkreślił m. in. całkowitą izolację t. zw. „nowego planu” niemieckiej polityki handlowej. Plan ten streszczał się, zdaniem Schachta, w nieku powinny więcej, aniżeli można zapłacić oraz w kupowaniu tego, co jest niezbędnie konieczne. Plan ten wykonywany od kilku miesięcy, przyniósł go spodarstwu Rzeszy, zdaniem Schachta pozytywne wyniki we wszystkich dziedzinach.

Aczkolwiek prasa berlińska na wyższy rozkaz starała się wykorzystać do przemówienie, zwłaszcza wobec zapowiedzi odwołanej później wizyty angielskiego ministra spraw zagranicznych, Simona, dla ożywienia ogólnego nastroju, tendencja giełdy jest mimo to szczególnie słaba.

W ostatnich dniach zdawało

się, jakby miała nastąpić pewna poprawa. Obecnie nastąpił znowu spadek, który w normalniejszych warunkach do prowadziłby prawdopodobnie do wyraźnej deruty kursowej. Mimo to, dla szeregu papierów, pomijając fakt, że wiele walorów dla braku wszelkiego obrotu pozostało bez notowania. — Powodu tego osłabienia należy się dopatrzeć przede wszystkim w złem wrażeniu, które wywarło niepowodzenie pertraktacji co do niemiecko-francuskiego clearingu. Skutki tego niepowodzenia pogłębiły się jeszcze przez depeze z Paryża, w myśl których widoki na nowe pertraktacje również nie są korzystne.

Ale większy jeszcze wpływ wywierają ostatnie gospodarcze publikacje statystycznego urzędu Rzeszy, wykazujące spadek i skurczenie się niemieckiej

działalności gospodarczej, co można uważać za naturalne następstwa zimy.

Te ujemne cyfry gospodarcze w związku z katastrofalnymi wykazami handlu zagranicznego, robią szczególnie wielkie wrażenie. Z urzędowych publikacji wynika, że ilość zatrudnionych robotników, wynosząca jeszcze w grudniu 61,8 proc., spadła w styczniu na 59,1 proc. Ilość przepracowanych godzin roboczych była w grudniu jeszcze podaną na 57 procent zdolności; również i ona spadła na 53,2.

Najsilniej, bo o 20 procent, spadły ilość robotników i świadczących w przemyśle budowlanym. Tu chodzi, co prawda, o zjawisko sezonowe. Ale równocześnie zmniejszyła się ogólna działalność robocza zarówno w przemyśle drzewnym, szklanym spożywczym, bawełnianym, w ogóle w ważnych gałęziach prze-

mysłu włókienniczego — nawet w przemyśle elektrycznym, papierowym i skórzanym, na które okresy sezonowe mają mniejszy wpływ, można stwierdzić spadek. Wyjątek stanowią tylko przemysł ciężki i samochodowy a więc przemysł zbrojeniowy. Sfery zawodowej spekulacji i bankowej nie ludzą się, mimo wszelkich deklamacji gazet. — Rząd spodziewa się opanować to obniżanie działalności gospodarczej przez dostarczenie pracy, do finansowania której dr. Schacht otrzymał pełnomocnictwa.

Te cyfry oparte na oficjalnych danych urzędowych instytucji niemieckich wymownie zaprzeczają optymizmowi Schachta. — Konjunktura pomyślniejsza obejmuje w dalszym ciągu tylko przemysł związany z zbrojeniami niemieckimi. Poza to jednak panuje spadek na całej linii.

RYNEK PIENIĘŻNY

Cedula giełdy łódzkiej

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

tranz. sprzedaż kupno		
Dolary 5,21		
Stabilizacyjna 72.—		
5 proc. Łodzi		
1933 r. 54 25		
Budowlana	45,75	45,50
Bank Polski	92,50	92 —
Inwestycyjna	111,50	111.—
5 proc. Łodzi serja 9	63,50	63.—
4 i pół proc. Łodzi	57,75	57,50
Tendencja	utrzymana.	

Warszawska giełda pieniężna

Na wczorajszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie obroty dewizami były zwiększone, przy tendencji mocniejszej. Notowano: Amsterdam 359,10 (plus 5), Bruksela 123,85 (— 5), Berlin 213,20 (plus 20), Gdańsk 173 (— 10), Kopenhaga 111 (plus 23), Londyn 24,93 (plus 3), Mediolan 44,35 (plus 45), Nowy Jork — kabel 52,36, Paryż 34,97, Praga 22,10, Sztokholm 128 (plus 40), Zurych 172,30 (— 8). W obrotach prywatnych: marka niemiecka 204, szilling austriacki 98,50, korona czeska 21,90, frank francuski 34,98, frank szwajcarski 172, funt angielski 24,85 (plus 5), rubel złoty 4,55,50, dolar złoty 8,88, rubel srebrny 1,63, bilon 0,71, dolar 5,31,75. Bank Polski płacił za banknoty dolarowe 5,20.

AKCJE

Na rynku akcyjnym tendencja była słaba, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 92,25 (— 25), Modrzejów 4,85 — 4,80 (plus 5), Ostrowieckie 20 (— 75), Starachowice 14,90 — 14,75 (— 35), Haberbusch 42,25 — 42,50. Transakcje dokonane z nienotowane: Lipop 10,25.

PAPIERY PROCENTOWE

Dla papierów procentowych tendencja była niejednolita, przy obrotach ograniczonych. Notowano: 3 proc. budowlana 45,90 (plus 15), 4 proc. dolarowa 53,25 — 54 — 53,75 (plus 75), 4 proc. inwestycyjna serjowa 114, 5 proc. konwersyjna 68,75, 5 proc. kolejowa 63,75, 6 proc. dolarowa 77,50 — 79 (plus 25), 7 proc. stabilizacyjna 71,88 — 72,38 (— 25), odcinki po 500 dolarów 72,50 (— 50), 4 i pół proc. ziemskie 58 — 53,38 (plus 38), 7 proc. ziemskie dolarowe 50,25 (plus 25), 5 proc. Warszawy nowe 61 — 61,50 (plus 25), 5 proc. Częstochwy nowe 51,50, 5 proc. Łodzi nowe 53,75, 5 proc. Piotrkowa nowe 50,50, 5 proc. Siedlec nowe 41,50 — 41,75 (plus 25). Transakcje dokonane z nienotowane: 4 proc. inwestycyjna zwykła 112 (plus 30), 8 proc. dillonowska 93,38 — 93,50 — 93,75, za 7 proc. śląska chcianska 72,50, za 7 proc. Warszawską dolarową 71.

Notowania giełdy zbożowo-towarowej w Łodzi

Zyto 13,75 — 14, pszenica 17,50 — 18, jęczmień przemysłowy 17 — 18, jęczmień browarowy 15 — 15,50, owies zbierany 14,75 — 15,25, owies jednolity 15,25 — 15,75, mąka żytnia 1) 21 — 22, mąka żytnia 2) 22 — 23, mąka pszenna gA 30 — 34, g. B. 29 — 30, g. C. 28 — 29, g. D. 27 — 27,30, g. E. 26 — 26,50, otręby żytnie 9 — 9,25, otręby pszenne grubo 9,75 — 10, rzepak 40 — 42, Victoria 37 — 41, groch polny 25 — 27, wyka 29 — 30, peluska 29 — 30, seradela 10,50 — 11,50, koniuczyna czerwona 100 — 130, biała 70 — 100, ziemniaki 2,75 — 3,25, łubin niebieski 9,50 — 10, łubin biały 11 — 11,50, makuch łubiany 16 — 17, makuch rzepakowy 13 — 14, śrut Soya 20,50 — 21,00.

Z dniem 1 kwietnia dr. Berkowicz obejmuje urzędowanie w Z. P. W. w P. P.

W dniu wczorajszym, powołany jednoosobną decyzją zarządu związku przemysłu włókienniczego w państwie polskim na stanowisko dyrektora tego związku, dr. Henryk Berkowicz dotychczasowy wicedyrektor Izby przemysłowo-handlowej, rozpoczął częściowe przejmowanie agend od dotychczasowego dyrektora, inż. Szrednickiego, który, jak wiadomo, poświęca się całkowicie działalności gospodarczej w fabryce przemyślniczej w Żyrardowie.

Dr. Berkowicz częściowo, po przejęciu stopniowo agend w związku, rozpoczął swe czynności na nowym stanowisku. Całkowita zmiana t. j. przeniesienie się dyr. Szrednickiego do Żyrardowa i opuszczenie przez dr. H. Berkowicza dotychczasowego stanowiska w Izbie przemysłowo-handlowej nastąpi z dniem 1 kwietnia r. bież.

Według opinii kół miarodajnych powołanie dr. Berkowicza na stanowisko dyrektora związku nastąpiło w porozumieniu z kierownictwem Izby przemysłowo-handlowej i przyjęło się w ten sposób niewątpliwie do wzmocnienia tak korzystnej i niezbędnej dla włókiennictwa łódzkiego, kół współpracy i ściślejszej współpracy pomiędzy samorządem gospodarczym, a organizacją, skupiającą wielki przemysł włókienniczy.

Jedynie min. komunikacji jest zdania, że w r. b. nie mogłoby do 1 kwietnia wykonać przygotowań, potrzebnych dla wprowadzenia czasu letniego na kolejach i odkłada tę sprawę do roku przyszłego. Zdaniem sfer gospodarczych nie należałoby zrezygnować z wprowadzenia czasu letniego już w b. r. Reforma ta dałaby życiu gospodar-

Czas letni

przyniosłby poważne oszczędności

Podniesiona w swoim czasie przez przemysł łódzki sprawa czasu letniego, znalazła oddźwięk i zrozumienie nie tylko w całym przemyśle, lecz również i w kołach rządowych.

Jedynie min. komunikacji jest zdania, że w r. b. nie mogłoby do 1 kwietnia wykonać przygotowań, potrzebnych dla wprowadzenia czasu letniego na kolejach i odkłada tę sprawę do roku przyszłego.

Zdaniem sfer gospodarczych nie należałoby zrezygnować z wprowadzenia czasu letniego już w b. r. Reforma ta dałaby życiu gospodar-

czemu znaczne oszczędności, których ono potrzebuje, zwłaszcza wobec nowych licznych ciężarów w związku z dążeniem rządu do równowagi budżetowej. Każda możliwość oszczędzania powinna być na leżycie wykorzystana, a tutaj istnieje możliwość stosunkowo znacznych oszczędności. Min. komunikacji nie powinno przeciwstawiać się zabiegom oszczędnościowym życia gospodarczego, tembardziej, iż wysunięte przeszkody techniczne nie są tego rodzaju, by nie można ich było pokonać do końca marca r. b.

Znowu wahania

na rynku walutowym

W dniu wczorajszym Bank Polski obniżył ponownie kurs funta o 22 punkty do 24,50; w obrotach prywatnych funty notowano 24,90 — 24,80, przy zwiększonej podaży i zmniejszonym znacznym popycie.

Kurs dolara w Banku Polskim pozostał bez zmiany 5,20 — 5,19 — 5,22; w obrotach prywatnych dolary notowano 5,20 — 5,18. Podaż dolarów była niewielka, wobec minimalnego zapotrzebowania, z łatwością pokrywała całkowity popyt.

Naogół na rynku walutowym

panowała sytuacja zupełnie spokojna i kompletny brak zainteresowania ze strony sfer giełdowych Łodzi.

Spokojna tendencja panowała na rynku papierów, 7 proc. pożyczkę stabilizacyjną notowano 72,50 — 72, 5 proc. listy zastawne m. Łodzi zł. za r. 1923 54, — 53,50.

Inne papiery państwowe były zupełnie bez zmiany, przyczem notowano je w granicach na urzędowej giełdzie warszawskiej.

Notowania bawełny

NOWY JORK

loco 12,50 marzec 12,20 kwiecień 12,26 maj 12,32 czerwiec 12,34 lipiec 12,36-37 sierpień 12,32 wrzesień 12,28 październik 12,23 listopad 12,26 grudzień 12,30 styczeń 12,33

NOWY ORLEAN

loco 12,49 marzec 12,20 maj — 12,29 lipiec 12,36 październik 12,23 grudzień 12,30 styczeń 12,33-35.

LIVERPOOL

loco 7,15 marzec 6,98 kwiecień 6,94 maj 6,92 czerwiec 6,89 lipiec 6,86 sierpień 6,81 wrzesień 6,77 październik 6,74 listopad 6,73 grudzień 6,73 styczeń 6,72 luty 6,71 marzec 6,71.

Egiptka: loco 8,89 marzec 8,53 maj 8,56 lipiec 8,55 październik 8,51 listopad 8,50 styczeń 8,50 marzec 8,50

Upper: loco 7,84 marzec 7,69 maj 7,63 lipiec 7,54 październik 7,53 listopad 7,55 styczeń 7,59 marzec 7,59.

BREMA

loco 14,61 marzec 13,87 maj 13,93 lipiec 14,19 październik 14,36

ALEKSANDRIJA

Sakellaris: marzec 15,73 maj 15,76 lipiec 15,81 listopad 15,88 Ashmouni: kwiecień 13,54 czerwiec 13,61 sierpień 13,66 październik 13,58.

Odczyt o księgowości

W niedzielę, dnia 10 b. m. o godz. 15.30 w lokalu związku handlowców polskich w Łodzi (Piotrkowska 108) odbędzie się odczyt prezesa rady głównej zrzeszeń księgowych i rzeczoznawców w Polsce p. Michała Gawrońskiego z Warszawy p. t. „Księgowość, jej znaczenie w gospodarstwie społecznym i konieczność ustawowego unormowania zawodu księgowych i rzeczoznawców księgowości”.

Ze względu na aktualność zagadnienia, odczyt wzbudził w Łodzi wśród szerokiego grona księgowych duże zainteresowanie.

Izba dla arbitrażu bawełny rozpoczyna swe prace w Gdyni

W dniu wczorajszym odbyło się w Izbie przemysłowo-handlowej zebranie w sprawie zaoczenia prac wstępnych nad utworzeniem w Gdyni arbitrażu bawełnianego.

W konferencji tej, której przewodniczył prez. Aleksander Heiman - Jarecki, wzięli udział m. in.: przybyły z Gdyni wice dyrektor Izby przemysłowo-handlowej, mgr. J. Kawczyński, dyrektor Banku Gospodarstwa Krajowego w Gdyni, dr. Grabowski, oraz przedstawiciele przemysłu i handlu bawełnianego.

Konferencja zapoznała się ze stanowiskiem związku zaradców bawełny amerykańskiej, sformułowanym w liście, nadesłanym z ramienia związku przez p. Lindsaya, a zawierającym szereg uwag co do statutu

organizacyjnego nowej instytucji, oraz co do pewnych szczegółów technicznych.

W wyniku ożywionej dyskusji, konferencja przyjęła ostatecznie statut instytucji arbitrażowej i regulaminy techniczne, akceptując również szczegółowe uzasadnienia do statutu i regulaminów.

Zarówno statut, jak i regulaminy przesłane będą poszczególnym przedsiębiorcom oraz min. przem. i handlu. W końcu marca r. b. odbędzie się konstytuujące zebranie nowej organizacji, na którym dokonany zostanie wybór władz.

W ten sposób wszystkie prace nad powołaniem do życia instytucji dla spraw arbitrażu bawełny w Gdyni zostały w pierwszym ich stadium organizacyjnym całkowicie zakończone.

Firma przywłaszcza sobie kaucję pracownika i towar, oddany do wykonania

Przeciwko wykonaczom i farbiarom Wilhelma Ketchkera i Jana Fibicha przy ul. Głównej 33 wpłynęły wczoraj do wydziału śledczego dwa zameldowania o przywłaszczeniu.

Jedno z nich złożył b. pracownik firmy Stefan Cibiński (Nowe Skałki, Ruska 13). Cibiński oskarża firmę o przywłaszczenie 500 zł., które złożył tytułem kaucji przy angażowaniu go do pracy. Został zredu-

kowany, a mimo kilkakrotnych moceń, pieniędzy mu nie zwrócono.

Drugą skargę złożył Izrael Buskawoda, właściciel firmy manufakturowej przy ul. Cegielińskiej 53. Buskawoda oddał wykonaczom towar wartości 2.500 zł. do apretury i nie został mu on zwrócony.

Wydział śledczy prowadzi docho-dzenie w tych bardzo charakterystycznych sprawach.

Niezwykły zawód



W Paryżu pojawiło się kilka psów myśliwskich bezrobotnych, którzy za drobną opłatą prowadzą psy bogatych właścicieli na spacer.



Rest. „TABARIN” Dancing
Całkowita smiana programu
FRONI znakomity tancerz
atrakcja wokalna „Adri”
ANILA SISTER'S
Blaesek Co Humorystka rowerowa
MILL MILA wodewiliatka
Codziennie Five 5-8 z pełnym programem art. kons. 1 zł.

Muzeum fryzjerskie

W Wiedniu otwarte zostało ostatnio oryginalne muzeum, założone przez związek fryzjerów wiedeńskich, obejmujące zbiory dotyczące sztuki fryzjerskiej. Wśród eksponatów znajduje się kolekcja różnych brzytw z rozmaitych epok, a także lancety, bańki itp. Instrumenty, przypominające atrybuty dawnych cyrulików. Na honorowym miejscu w muzeum znajduje się pierwsza maszyna do strzyżenia, która jest wynalazkiem austriackim i której patent sprzedany został przez wynalazcę do Ameryki.

Wycieczki i przejazdy grupowe DO PALESTYNY

od zł. 630.—
Informacje i zapisy: „ORBIS”
Piotrkowska 18, telefon 249-33,
65, 101-01.

Ż. T. K.

Wycieczki: W sobotę na wystawę obrazów art. mal. H. Barcińskiego. Zbiórka o godz. 11 w lokalu T-wa.

W niedzielę — do internatu dla głuchoniemych. Zbiórka punkt. o godz. 10 w lokalu T-wa.

Imprezy. W piątek, dnia 8 marca o godz. 21 w lokalu T-wa wieczór wolnej trybuny. Wstęp wolny. W niedzielę, 10 marca punkt. o godz. 17.30 — herbatka towarzyska.

Sekretariat Ż. T. K. przyjmuje zapisy do organizujących się: 1) Sekcji kolarskiej, 2) Sekcji wioślarskiej - pływackiej i wydaje bilety ulgowe do kin „Europa”, „Luna” i „Rakieta”.

Morze i kolonie to potęga Polski

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Eliminacje dzisiejszego meczu ŁKS-Siła

W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali Geyera o godz. 20 ej mecz bokserski ŁKS — Siła, w ramach którego odbędzie się również walka finałowa o tytuł mistrza pierwszego kroku w wadze lekkiej oraz dwie walki eliminacyjne, a mianowicie: Gotfryd (K) — Głuba (IKP) w wadze muszej i Wdowiński (K) — Frank (S) w wadze półśredniej. Program właściwego meczu przewiduje walki następujące: w. musza Celmer (ŁKS) — Capke (S), w. kogucia Madej (ŁKS) — Ładniak (S), w. piórkowa Pelzowski (ŁKS) — Bicer (S), waga lekka: Ciesielski (ŁKS) — Ginter (S), waga półśrednia Orłowski (ŁKS) — Mański (S), waga średnia: Kosiński (ŁKS) — Dorobski (S) i waga półciężka: Sa dziński (ŁKS) — Perliński (S).

Drużynowe zawody szermiercze

Jutro w lokalu pracowników elektrowni przy ul. Przejazd 46. odbędzie się zawody drużynowe szermiercze (flore, szpada i szabla), do których zgłosiły się 3 kluby: WKS, Poczta PW i WF oraz PKS. Poczatek zawodów o godz. 18, wejście bezpłatne.

Nowe opodatkowanie sportu to katastrofa dla mniejszych klubów

Min. spr. wewnętrznych wydało niedawno rozporządzenie, według którego każde, nawet najdrobniejsze, zawody sportowe muszą być zgłaszane do starostwa, przy czym do zgłoszenia tego należy wnieść opłatę w wysokości 15,50 zł. Jest to nowe, bardzo poważne obciążenie dla sportu, zwłaszcza jeśli chodzi o mniejsze kluby B i C klasowe. I bez tego każdy niemal mecz tych drużyn kończy się z reguły niedoborem kasowym, obecnie zaś gdy wprowadzono tak wysoką opłatę, kluby te będą zarżnięte do

tego stopnia, że nie będą w stanie rozegrać zawodów o mistrzostwo.

Niektóre okręgi podjęły już akcję zmierzającą w kierunku zniesienia tej opłaty i w tej sprawie zainteresowały związek polskich związków sportowych. Najwyższa magistratura sportowa występuje do min. spraw wewnętrznych i min. skarbu z odpowiednim memorjałem.

ZZ zapewnił sobie poparcie I'UWF, istnieje więc nadzieja, że starania jego zostaną uwieńczone pomyślnym rezultatem.

Nie będzie meczu Warszawa-Łódź

Stolica domaga się, by w reprezentacji walczyli Chmielewski i Taborek

Wyznaczony już na dzień 17 bm. w Warszawie międzymiastowy mecz pięściarski Warszawa — Łódź prawdopodobnie w powyższym terminie nie dojdzie do skutku. W dniu tym bowiem odbywa się w Poznaniu międzynarodowy turniej Sokola, w którym startują definitywnie dwa łódzianie Chmielewski i Taborek — zdaniem Warszawy — najbardziej atrakcyjni i kasowi pięściarze. Siłą rzeczy zabrakłoby ich na meczu Łódź — Warszawa.

Warszawa wysłała już do ŁOZB odpowiednie pismo, w którym prosi o uwzględnienie w reprezentacji zarówno Taborka jak i Chmielewskiego, a w razie gdyby zawodnicy ci nie mogli startować, jest gotowa wogóle zrezygnować z meczu w terminie 17 marca i przesunąć go na później.

Ponieważ Chmielewski i Taborek przyjęli już zaproszenie poznańskiego Sokola nie mogą robić zawodu, przeto należy oczekiwać, że mecz Łodzi z Warszawą w dniu 17 marca do skutku nie dojdzie.

Wima mistrzem Łodzi w drużynowych zapasach

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu ŁOZA, na którym przeprowadzono ostatecznie weryfikację wyników osiągniętych w drużynowych mistrzostwach zapasniczych Łodzi.

Ostatecznie, po szczegółowej analizie wszystkich złożonych protestów tytuł mistrza okręgu na rok 1935 przyznany został drużynie zapasniczej Wima, która uzyskała sumę punktów 182. Drugie miejsce przypadło zespołowi IKP st. pkt. 164, następnie dalsze miejsca zajmują Kruszender 128, Sokół 8:12, Strzelecki KS 8:12 i Makabi 2:18.

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w lokalu Siły przy ul. Główniej 17 walne doroczne zebranie łódzkiego okręgowego związku atletycznego. Poczatek obrad o godzinie 10 przed poł.

IKP wspólnie z Hakoahem wystąpi przeciwko Zjednoczonym

W związku z wyjazdem drużyny bokserskiej IKP na mecz do Wilna, dowiadujemy się, że na niedzielny mecz przeciwko Zjednoczonym: IKP wystawi zespół zasilony pięściarzami Hakoahu. Program tego meczu przedstawia się następująco: waga musza: Zasina (Zj.) — Bartniak (IKP), waga kog. Kijewski (Zj.) — Bagrowski (IKP), waga piórkowa: Walerysiak (Zj.) — Andrzejewski (IKP) i Michałak (Zjedn.) — Wolfowicz (M), waga

lekka: Cyran (Zj.) — Mosman (M), waga półśred. Bartosiak (Zj.) — Lipszye (M) i waga półciężka Jaskóła (Zjed.) — Salaciński (IKP). Poza tym odbędzie się dwie walki eliminacyjne przed meczem z Warszawą w wadze półśr. Ostrowski (G) — Kiliński (KE) i w wadze półciężkiej Kraszewski (KE) — Blibaum (M).

Mecz odbędzie się w sali teatru popularnego o godz. 11-ej przed poł.

Znowu wróciła zima



Po kilku dniach ciepłych wszystko na nowo pokryło się śnieżną szatą.

Łódź z puszek do konserw



Na ilustracji widzimy ładną łódź, konstruowaną przez dwóch berlińczyków z puszek od konserw. Sprawa widać cna doskonale na wodzie.

Teatr „ROZMAITOŚCI”

Cegiełniana 27, tel. 112-25
Ostatnie występy
Aleksandra GRANACHA
Dzisiaj, w piątek premiera popularnej sztuki SZ ASZA p. t.

„BÓG ZEMSTY”

Ceny biletów od 80 gr. do 2 zł.
W poniedziałek „Sumienie święta”
Ceny biletów 1 złoty

Jeszcze tylko Pogon...

Pierwsze mecze o mistrzostwo ligi

Najwcześniej na boiska wyszły ligowe zespoły Krakowa: Wisła, zarówno jak Cracovia i Garbarnia mają już za sobą po kilka rozegranych spotkań, Warta poznańska i Ruch pozostały też niedaleko w tyle i próbowały rozkoszy grania na zaśnieżonym i błotnistym terenie, a Śląsk cały niemal sezon zimowy rozgrywał mecze towarzyskie.

Inne natomiast drużyny ligowe nie dawały o sobie znaku życia. Do piero w najbliższą niedzielę zade-

biją ligowcy stolicy. Ukazują się na boiskach wszystkie trzy drużyny: Legja, Polonia i Warszawianka, których przeciwnikami będą lokalne zespoły. W Łodzi wystąpi po raz pierwszy ŁKS, pozostaje więc jedynie tylko Iwowska Pogon. Termin rozpoczęcia mistrzostw ligowych jest niedaleki i przypada na dzień 31 marca. Na pierwszy ogień idą dwa mecze: Legja grać będzie u siebie z Wisłą i Garbarnią z Pogonią.

Bal Akademicki. BAL AKADEMICKI

W sobotę, 9 marca rb. o 9.30 w. w połączonej sali „Wizo” (Sienkiewicza 26) odb. się
Konkursy! — Niespodzianki! — Atrakeje!

Pokaz filmu wypukłego



Na ostatnim posiedzeniu Francuskiej Akademii Nauk znakomity uczonec i wynalazca Ludwik Lumiere przedstawił zasady swego wynalazku, dotyczącego filmu trójwymiarowego oraz zaprezentował film

zrealizowany według swej metody. Na zdjęciu — Ludwik Lumiere u dziela wyjaśnień dotyczących nowego wynalazku, znanych zresztą czytelnikom „Głosu Porannego”.

Kino Teatr
MIRAŻ
 11 listopada 16
 (Konstantynowska)
 Sala dobrze ogrzana

Dziś i dni następnych! wspaniała wiedeńska szampańska komedia
z Feliksem Bressart i Charlottą Sużą p. t.
Pani i Szofer
 Najwesełszy film sezonu, wytwórni
 Sascha we Wiedniu.
 Ceny miejsc: III m. 54, II m. 85 gr., I m. 1.09, Balkon 75 gr.

Dr. med. Wołkowyski
 przeprowadził się na ul.
Cegielniana 11 tel. 238-02
 Choroby weneryczne, moczopłotowe i skórne
 Przyjmuje od 8-12, 4-9 w.
 w niesz. i święta od 9 do 1 po poł.
 D.a pań oddzielna poczekalnia

Dr. med.
P. BRAUN
 powrócił
 choroby i skórne i weneryczne
 przyjmuje od 8-1, 4-8 w.
ul. Cegielniana 4
 Tel. 216-90

Dr. med.
Artur Banasz
 chirurg-urolog
 Wólczańska 23, tel. 139-88
 przyjmuje od 4 do 6 pp.

Do akt. Nr. Km. 2424/34 r.
Obwieszczenie
 Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi
 rew. 13-go zamiesz. w Łodzi przy ul.
 Aleja I-go Maja Nr. 34
 na zasadzie art. 603 K.P.C. ogłasza, że
 w dn. 12 marca 1935 r.
 o godz. 14 w Łodzi, przy ul.
 Aleja Kościuski 27
 odbędzie się licytacja publiczna ru-
 chomości, a mianowicie:
 mebli, żyrandola, umywalki, węglarki,
 wiadra i t. p.
 oszacowanych na łączną sumę zł. 521
 które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży w czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, 25.2.1935 r.
 Komornik (-) St. Dulkowski
 Sprawa Abrama Jablonia
 p-ko Mojżeszowi Cwilichowi

Do akt. Nr. Km. 490 | 35
OBWIESZCZENIE
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi, rew. 6 Stefan Górski, zam. w
 Łodzi przy ul. Dewberczyków 26
 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogłasza,
 że w dn. 22 marca 1935 r. o godz.
 13-15 w Łodzi, przy ul.
 Pomorskiej Nr. 19
 odbędzie się publiczna licytacja ru-
 chomości a mianowicie:
 pianino czarne
 oszacowane na łączną sumę zł. 750
 które można oglądać w dniu licytacji
 w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej
 oznaczonym.
 Łódź, 6. 3. 35
 Komornik (-) Stefan Górski
 Sprawa Michała Epsztajna
 p-ko Surze Rajzman

Dźwiękowe kino
Předwiośnie

 Żeromskiego 74 | 76
 tel. 129-88

Kino-teatr
„METRO”
 PRZEJAZD 2
 Początek o g. 4-ej

Ogłoszenie.
 Zarząd Masy Upadłości firmy „Fabryka
 Wyrobów Włókienniczych Abram Lifszyc” ni-
 niejszem podaje do wiadomości, że pomieniona
 fabryka, znajdująca się w Łodzi przy ulicy inż.
 Skrzywana 6, zostanie wydzierżawiona. Oferty
 należy składać listami poleconymi najdalej do
 dnia 15 marca 1935 r. na ręce syndyka tym-
 czasowego adwokata Edwarda Szyfera, zam. w
 Łodzi przy ul. Sienkiewicza 37.
 Fabrykę obejrzeć można codziennie, oprócz
 świąt i niedziel w godz. 10-11 przed południem.
 Bliższych informacji udziela syndyk w kance-
 larii swojej w godz. 5-7 po poł.
 Syndyk tymczasowy
 (-) E. Szyfer
 adwokat.

Centralna Ładownia
Akumulatorów
Lódź
PiOTRKOWSKA 167
TEL. 205-21.
RADJOWYCH
SAMOCHOĐOWYCH
MOTOCYKŁOWYCH
 NA TELEF. WEZWANIE
TEL. 205-21 TEL.
ODBIERAMY I DOSTAR-
CZAMY AKUMULATORY
DO DOMÓW.

Ogłoszenia drobne
Kupno i sprzedaż.
BIELSKA fabryka dywanów
 oferuje kilka sztuk I-ma dywa-
 nów z powodu pilnych zobowiązań
 po cenie wyznaczającej
 około połowę ceny rynkowej.
 Oferty sub. „Dywany”.

KUPUJE I SPRZEDAJE
 używane meble, dywany, kryszta-
 ly, porcelany, brzozy, maszyny
 do pisania i do szycia, futra,
 garderoby i różne sprzęty domowe.
PLACĘ NAJWYŻSZE CENY
A. Wajcman,
 Sienkiewicza 6, tel. 191-00
 przyw. mieszk. przy sklepie.
 UWAGA: Meble najnowszych modeli
 pierwszorzędnej jakości stale na
 składzie. Ceny najniższe.

Dziś i dni następnych!
WALC WIOSENNY
 Na tle motywów muzycznych Johanna Straussa. Reżyserował: Paul Fejos. W rolach gł.: Szöke Szakall zna-
 komity komik, Adele Kern ulubienica Wiednia oraz Hans Thimig — Film mówiony w języku niemieckim
 Następnym program: „Świat się śmieje” Najlepsza komedia muzyczna prod. sowieckiej.
 Ceny miejsc: I m. 1.09, II m. 90 gr., III m. 50 gr. Kupony ulgowe po 70 gr.
 W sobotę, dnia 9 marca 1935 o godz. 12-ej, w niedzielę 10.-III o godz. 11-ej wyświetlany będzie poranek dla
 młodzieży film p. t. **12 krzesel** z Dymszą i Burianem w rolach głównych. — Ceny po 20 gr.

Dziś i dni następnych! Poraz pierwszy w Łodzi! Ostatni film z oryginalnymi
 dawno niewidzianymi ulubieńcami P. T. Publiczności p. t.
Pat i Patachon jako Jazzbandyści
 (Wiener Lumpenkavaliere)
 Wspaniała komedia śpiewana i mówiona po niemiecku.
 Nadprogram: dodatek P. A. T. oraz Paramountu. Passe part. i bilety ulgowe, prócz urzęd. nieważne
 Następnym program: **Czarno Perła.** W rol. gł. Reri i Bodo

Zysk bez ryzyka!
Cukiernia „Z RÓDŁO”
 Przejazd 1. — Tel. 209-87 i 133-72
 poleca
 swe znane z dobroci **PACZKI po 15 gr.**
Do każdych 5-ciu sztuk
1 sztuka gratis

Zakupimy
 kilka używanych
biurek
 amerykańskich. Zgłoszenia pod
 „Biurka amerykańskie” do adm.
 „Głosu Por.”
Uczę się zawodu!!!
 Kancelaria T-wa „Ort” w Ło-
 dzi, Wólczańska 27, przyjmuje
 zapisy na następujące kursy i
 warsztaty zawodowe:
 Pończosnictwo mechaniczne
 Mechaniczny wyrób trykotaży,
 Tkactwo mechaniczne,
 Wyrób swetrów i rękawiczek,
 Krawiectwo damskie i króje,
 Bielizniarstwo i króje,
 Gorsciarstwo i króje,
 Modniarstwo i szobnitwe,
 Ondulacja i manisze.
 Kancelaria czynna codziennie od
 godz. 9-ej rano do 9-ej wieczór.
 OGRÓDY, OGRÓDKI zakładam
 i przerabiam oraz wykonuję wszelkie
 roboty ogrodnicze. Dostarczam
 wszelkich roślin, Koplina, Piotrkow-
 ska 326, Tel. 127-39.
 OUKEL, kawiarnia Narutowicza
 11, śniadania i kolacje z 5 dań
 po 80 gr., obiady od 80-1.50
 gr. 642-3

Posady
STAŁY DUŻY zarobek przy
 łatwej pracy, dajemy osobom
 zaprowadzonym w księgarniach,
 składach aptecznych, sklepach
 blawatnych i u krawców.
 Poszukujemy przedstawicieli we
 wszystkich miejscowościach.
 Zgłoszenia kierować: Kraków,
 skrytka pocztowa 272. 735-4

Różne
JASNOWIDZĄCA „Mira”, która
 zdobyła za trafne przepowiednie
 tytuł królowej wróżb, cieszy się
 dużym uznaniem i niewątpliwie
 tym razem Łodzianom dobrze
 przepowie. Sienkiewicza 67, m.
 25, od 11 rano do 9 wiecz.

Do akt. Nr. Km. 315 | 35
OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Ło-
 dzi rew. 13-go, zam. w Łodzi, przy
 ul. Aleja I-go Maja Nr. 34
 na zasadzie art. 602 K.P.C. ogła-
 sza, że w dn. 12 marca 1935 r.
 o godz. 14 w Łodzi, przy ulicy
 Aleja Kościuski Nr. 35
 odbędzie się publiczna licytacja
 ruchomości, a mianowicie:
 2-ch maszyn trykotarskich firmy
 „Wilhelm Heildelma”
 oszacowanych na łączną sumę zł. 790
 które można oglądać w dniu licyta-
 cji w miejscu sprzedaży, w czasie wy-
 żej oznaczonym.
 Łódź, dn. 25.2.1935 r.
 Komornik: (-) St. Dulkowski
 Sprawa: Firmy „Glass i S-ka”
 p-ko Firmie „Wilhelm Lürkena
 Sukcesorowie”

Gabinet kosmetyki
 (czyszczenia) i toaletowej
Z. SZWALBE
 dyplom Uniwersytecki
 Moniuszki 1, tel. 127-99.
 Usuwanie wszelkich
 defektów cery.
 Usuwanie bezpowrotnie i bez
 śladów szpeczących włosów.
 Przyjmuje 10-2 i 4-6 wiecz.

„PRACA”
 Kursy Zawodowe Żeńskie przy
 Tow. Szerzenia Pracy Zawo-
 wej wśród Kobiet Żyd.
 Wólczańska 21, tel. 167 16
 przyjmują zapisy na nast. daty:
 1. Sztuka stosowana-
 hafciarstwo
 2. Krawiectwo damskie -
 króje
 3. Gorsciarstwo-króje
 4. Modniarstwo-kapelusze
 5. Bielizniarstwo-króje
 6. Ondulacja
 7. Manisze
 Sekretariat czynny w godz. od
 9-13 i 15-19.

Instytut de Beauté
romd
Piotrkowska 121
 poprzeczna oficyna, I piętro.
 Tel. 155-55
 po powrocie
 wznowiła przyjęcia

Przenumeracja miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi do-
 datkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odnoszenie —
 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, zagranicą — zł. 9.—
 Rękoписów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia za wiersz miernotowy 1-sepaltowy (strona 5 szpalt) 1-sza strona 2 zł., Reklamę tablicem
 redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca
 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50
 Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia szeregowe i szubrynowe 12 zł. Ogło-
 szenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabelaryczne lub fantaz. dodatek
 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.